

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **4000 Mk.**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 80.000 Mk.
Prenumerata miesięczna z przesyłką poczt. . . 90.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 120.000 Mk.
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ulica Sokoła I. 4 (dłm własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcji i Administracji Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Skandaliczne postępowanie z urzędnikami.

Rząd przyznaje się do bezsilności w walce z drożyzną. -- Fachowy głos o obecnym stanie naszych finansów.



OLBRZYMI WYBÓR
FUTER
POLECA 3365
„Gronostaj”
Lwów, ul. Akademicka 8
CENY KONKURENCYJNE

Najnowszy sport amerykański.



amerykański artysta filmowy, Jack Pictora, ujeżdżający strusia.

CHAOS W BULGARJI.

Belgrad. (AW.). Donoszą tu z Sofji, iż sytuacja w Bułgarii pozostaje nadal chaotyczna a sprawa bezpieczeństwa publicznego przedstawi się bardzo niekorzystnie. Nie jest wykluczone, iż rząd obecny będzie obalony przez opozycję z komunistami na czele.

POŻAR TEATRU W GRUDZIĄDZU.

Grudziądz. (Pat.). Dzisiejszej nocy zbrodnicza ręka podpaliła tutejszy Teatr miejski, który spłonął doszczętnie.

—OO—

Założ. w r. 1843. 3156 **SKŁAD MEBLI** 3156 Założ. w r. 1843.

JÓZEF KIRSCHNER -- PIOTR PILLER, Lwów, TRYBUNALSKA 14, I. piętro
poleca: JADALNIE, SYPIALNIE, SALONY, POKOJE MĘSKIE, MEBLE KUCHENNE, MEBLE WYSCIELANE, FIRANKI, KARNISZE i MATERIAŁY DO OBICIA. Baczność na firmę i numer domu (nad składem porcelany).

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zajmującej powieści Svena Elvestada p. t.: „Ten czwarty“.

Nasze stosunki z zagranicą w chwili bieżącej.

Ktokołwiek po poważnych i twardych wywodach premiera Witosa na „konferencji” prasy prowincjonalnej przysłuchiwał się opowiadaniom ministra spraw zagranicznych, ten po za wszelkimi imiemi uczuciami, od wesołości do smutku, musiał mieć przecież wrażenie, że z polityką polską zagranicą chyba nie jest tak źle, skoro można ją zbyć szeregiem takich opowieści. Ostatnie dni i wiadomości, które nadchodzą, zdają się wskazywać, że tak, jak w czasie poważnego położenia ekonomicznego, tak też w ocenie naszej polityki zagranicznej niema chyba najmilszego powodu do optymizmu.

Znowu poniesliśmy klęskę na forum międzynarodowym. Polska przegrała przed trybunałem międzynarodowym sprawiedliwości w Hadze sprawę z Deutschtumshundem. Trybunał w Hadze orzekł, że stanowisko Polski jest zgodne z jej zobowiązaniami międzynarodowymi. Chodzi tu znowu o pewne zobowiązania, które Polska przyjęła na siebie w traktacie pokojowym a których winna była przestrzegać. Ta przegrana ma daleko głębiej sięgające znaczenie, niżby się to na pierwszy rzut oka mogło wydawać. Niewątpliwie uda się prasie prawkowej skombinować ją jakoś z wyprawą kijowską Piłsudskiego lub z przesileniem po ustąpieniu Poniłkowskiego.

Równocześnie dochodzą wieści o usiłowaniu poruszenia w Lidze Narodów, sprawy

wilenskiej. Chodzi tu o intrygę, sięgającą głębiej a zmierną do zachwiania decyzją uznania granic wschodnich Polski przez mocarstwa. Wybrana już została specjalna komisja, która ma rozważyć z punktu widzenia formalnego możliwość poruszenia przed Ligą sprawy Wilna.

Ale Liga Narodów to w przekonaniu ósemkowiczów instytucja masonska, więc nie dziwnego, jeśli nie zajmuje wobec Polski stanowiska zbyt przychylnego. Wszakże Francja, związana z nami sojuszem, nie miała by powodu być niezadowolona z nas, z chwilą, gdy przyszedł do steru rząd „narodowy”. A jednak ludzie, którzy przebywają w Paryżu i mają pewien kontakt z tamtejszemi sferami, zbliżonemi do ministerstwa spraw zagranicznych, wiedzą, że, choć oficjalny kurs polityki francuskiej wobec Polski zupełnie się nie zmienił, jednak w stosunkach między francuskim ministerstwem spraw zagranicznych a polskim poselstwem w Paryżu nastąpiło od czasu objęcia steru rządów przez m. h. Seydę znaczne ostudzenie i że pozycja polskiego posła w Paryżu za obecnego rządu jest o wiele trudniejsza, niż za poprzedniego!

Ale rząd obecny nosi nie tylko markę narodowego, lecz i chrześcijańskiego. Wydawałoby się więc, że stosunki z Watykanem wejść teraz na normalne i dobre tory, co za tansonów poprzednio rządzących było w przekonaniu polskich nacjonalistów niemożliwym.

Tymczasem i te stosunki pozostawiają wiele do życzenia, ponieważ — jak twierdzą ósemkowicze — Watykanem rządzą teraz masoni a papież jest germanofilem. Nigdy mo-

że stosunki między Polską a Watykanem nie były tak napięte, jak za rządu obecnego. Nie znaczy to oczywiście, że rząd obecny nie broni przed Watykanem słusznych żądań Polski, znaczy tylko, że i tam, gdzie było by najłatwiej uzyskać poparcie, pozrażał sobie najmniejszej potrzebnej najbardziej wpływowe osobistości i to jeszcze zanim objął ster Polski w swe ręce.

Dodajmy do tego, że pomimo dobrego wychowania p. Skirmunta, niedawno oficjalnie tak podniesionego, Anglia rząd obecny w Polsce traktuje jako przejściowy, to znaczy, prawie go wcale nie traktuje — a mamy obraz naszych stosunków z zagranicą chyba nie wesoły.

Niszczenie egzystencji.

(11) W dniu 13-go bm. o godzinie 5 popołudniu odbyła się w Izbie handlowo-przemysłowej we Lwowie ankieta w sprawie podatku dochodowego i stanowiska, jakie zajął nominister skarbu p. Kucharski w kwestji łacania podatków w mowie swej, wygłoszonej z okazji otwarcia Targów Wschodnich.

Ankiecie przewodniczył r. m. Maksymowicz, członek komisji obywatelskiej podatkowej obwodu pierwszego.

Powitawszy zebranych, przewodniczący w krótkim przemówieniu objaśnił o celu ankiety, podnosząc z naciskiem, iż główną pobudką zwołania ankiety, był ciężki zarzut uczyniony w mowie wygłoszonej przez mini-

L. L. LYNCH.

NA NIEZNANYM TROPIE.

Powieść (z amerykańskiego).

(Ciąg dalszy).

Ojciec nie miesza się nigdy do jej spraw. Przytem przyszło mi na myśl, że nie można staremu człowiekowi przejściowo nie wytknąć. Popadnie w gniew i byłoby to niebezpieczne dla Iris, gdyby wystąpił teraz przeciw tej dziewczynie.

Abinger skinął głową potakująco.

— Wal, znasz Hilarego Larne'a? — spytał potem nagłe.

— Tak, ale tylko powierzchownie.

— Potrzebujesz bowiem rady fachowca, mój przyjacielu. Larne jest fachowcem i biuro jego znajduje się nad moim mieszkaniem. Na jego drzwiach jest napis: „Prywatne biuro porady” i nie nazywa się wcale Hilary Larne; ale jest detektywem, który rzeczywiście czegoś dokonał, a gdy kilka spraw wprowadziło go do wyższego towarzystwa i gdy stał się sławnym człowiekiem, wprowadził się tutaj, kupił sobie wielki, błękitny samochód i wiera się u najlepszych nowojorskich kraw-

ców. Wierz mi, że to jest odpowiedni człowiek dla ciebie! Czy mogę go poprosić teraz przez telefon?

— Zapewne — natychmiast! — zawołał uradowany Effingham.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

Hilary Larne

— Przedewszystkiem chodzi o to, aby znaleźć jakiś punkt wyjścia, — oświadczył Hilary Larne, dowiedziawszy się wprzód o wszystkim.

Był to spokojny, młody człowiek, o jasnych, sympatycznych oczach i przyjemnym, powołanym głosie, który wyglądał na prawnika albo uczonego.

— Niech mi pan wpierv powie, jak pan sobie wobraża tę sprawę, panie Effingham, — ciągnął powoli dalej, rozparłszy się wygodnie w krzesło. — Proszę pana tylko o przewodnią myśl.

— Mój przyjaciel Abinger wypowiedział ją przed chwilą, — odparł Wal. — Panna La Croix została według mego zapatrywania gwałtem uprowadzona i znajduje się gdzieś w rękach nieznanymi lotrów. To byłoby już samo złe; ale sprawa jest jeszcze bardziej powikłana przez to, że posiada ona swego sobowtóra: rzekomą Iris La Croix, którą rodzina jej i towarzystwo przyjęły do siebie i uznały, tak, że sprawa ta wydaje się załatwiona w oczach świata i rodziny La Croix.

— A pan jest tego samego zdania, panie Abinger?

Abinger nachylił się i położył rękę na kolanie pytającego.

— Mówimy z sobą zupełnie otwarcie, panie Larne, — rzekł bardzo poważnie. — Przyznaję, że sprawa ta wydaje się na pierwszy rzut oka awanturniczą, a nawet niewiarygodną i gdyby przyszedł do mnie ktoś inny, a nie Effingham, nie uwierzyłbym w to. Ale ponieważ znam Walentyna Effingham od dzieciństwa, wierzę mu i jestem jego zdania. Jak widzę, ma pan duże wątpliwości, czego nie biorę panu za złe.

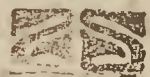
— I ja również nie, — wtrącił Effingham.

— Detektyw może wątpić tylko o zupełnie niemożliwych rzeczach, — odparł Larne. — Prócz tego znam pana, panie Abinger i chociaż nawet nie znam pana Effinghama, to wystarcza, że pan mu wierzy, pominiawszy to, że narzeczony jest z pewnością ostatnim, który da się zwieść fizykiem podobieństwem. Ojca, rodzeństwo i przyjaciółki można wyprowadzić w pole. Ale narzeczonego — i matkę — nigdy! Czują bardziej fałsz, niż go widzą. Jest jeszcze jedna osoba, która nie da się łatwo zwieść.

— Jaka? — spytał Abinger.

— Lekarz domowy, jeśli taki jest i żyje blisko z rodziną.

(C. d. n.)



stra skarbu p. Kucharskiego, komisjom obywatelskim, że za mało popiera się skarb Państwa i że za mało wymierza się podatku dochodowego.

Następnie udzielił głosu referentowi adwokatowi dr. Westreichowi. Referent przypomniał, że przed kilku miesiącami odbyły się w mieście wiece podatników, którzy żalili się, że komisje obywatelskie w niemożliwy sposób wyśrubowały podatki, godząc w ten sposób w byt kontrybuentów. Żale te doprowadziły nawet do tego, że wszystkich członków komisji obrotowej usunięto, a w ich miejsce powołano nowych. Była to niejako kara za to, że komisje obywatelskie, przy wymiarze podatku uwzględniały przedewszystkiem interes Państwa a nie podatnika.

Wobec tego stanu rzeczy, dziwnem przeto wydaje się oświadczenie ministra skarbu, wypowiedziane z okazji otwarcia Targów Wschodnich, zarzucające komisjom obywatelskim, że za mało uwzględniają interes Państwa i bronią niesłusznie podatników.

Ten zarzut uczyniony publicznie jest wobec powyżej zacytowanego faktu niesłuszny. Oświadczenie jednak ministra skarbu zmusza komisje obywatelskie do zastanowienia się, czy wśród takich warunków dalsza praca jest możliwa. Minister skarbu żali się, że za niski wymierza się podatek, społeczeństwo krzyczy zaś, że podatek go rujnuje i nie jest w możności podolenia tym na niego nałożonym podatkom. W dodatku zaprowadzono w roku bieżącym mnożnik, który powoduje, że w licznych wypadkach mający się zapłacić przez kontrybuenta podatek dochodowy będzie wyższym od rzeczywistego dochodu. Zasadą

zaś racjonalnego systemu podatkowego jest teza, że podatek powinien wynosić większą lub mniejszą część dochodu, nigdy nie powinien go pochłaniać, gdyż wówczas kontrybuent niena najmniejszego celu pracy. Wskutek tego w najkorzystniejszym położeniu są ci, którzy nie pracują, nie zarabiają i są ciężarem społeczeństwa.

Wywody swe referent poparł następującymi danymi:

Od dochodu netto 62-miljonowego podatek dochodowy, plany w br. wynosi 10 milionów 106 tysięcy mkp. Ponieważ jednak Ministerstwo skarbu zaprowadziło na rok bieżący mnożnik 7 przeto kontrybuent miałby zapłacić przeszło 70 milionów podatku dochodowego.

Podatnik który miał 95 milionów dochodu netto, miałby zapłacić 20 milionów 425 tysięcy mkp. na podstawie wymiaru. Suma ta wzięta 7 razy przedstawia jednak dopiero żądaną kwotę podatku dochodowego w wysokości 142 milionów 975 tysięcy mkp., którą wmiem uiszc wspomniany podatnik.

Jeżeli dochód netto wynosił 120 milionów to wymiar czyni 30 milionów mkp. Kwota ta pomnożona przez 7 daje uiszc się mający podatek dochodowy w sumie 210 milionów marek pol.

W pierwszym wypadku kontrybuent, oddając cały dochód netto, musiałby dopłacić z jakichś funduszków 8 milionów mkp., w drugim 47 milionów, w trzecim zaś 90 milionów marek pol.

To jedna strona smutnego medalu kontrybuenta.

Drugą niemniej nieróżową stroną jest sam sposób obliczania dochodu od kapitału, który idzie fałszywą drogą.

Jeżeli kupiec sprowadził towaru za 500 milionów, to przy obliczeniu podatku dochodowego, przyjmuje się za podstawę obliczenia 20 procent zysku, co wynosi 100 milionów dochodu. A przecież kupiec nie chowa tego dochodu, musi on zakupić towar nowy, który nieustannie się podraża, musi on niemniej mieć troskę o to, aby utrzymać warsztat pracy na równym bodaj w przybliżeniu poziomie.

W przyszłym roku rzecz cała będzie się przedstawiała wprost katastrofalnie. Przyjął wszak należy, że kupiec co najmniej targuje w bieżącym roku 10 milionów mp. dzień nie, czyni to więc rocznie 3 miljardy 600 tys. marek polskich.

Przyjęty więc dochód w urzędowym obliczeniu w wysokości 20 procentowej przedstawia pokaźną sumę 720 milionów dochodu netto. Jeśli wymiar będzie w podobnej wysokości, podatek dochodowy, płacić się mający w roku 1924, będzie wprost olbrzymi.

To też już obecnie zachodzi obawa, że kupcy będą koniecznością zniewoleni do tego, że dopuszczą do zlicytowania ich przez skarb Państwa, sklepy będą znikły z widowni, na czem najwięcej znowu ucierpi siła podatkowa Państwa.

Po ożywionej dyskusji, w której głos zabierali pp. Josse, Kafka, Rapaport Maurycy, Sudhof, Pawłowski, Borowski, Bierowski, i inni, powzięto uchwałę, aby wysłać deputację do prezesa Bugny o wyjaśnienie, czy zarzuty ministra Kucharskiego dotyczą komisji

FENIKS.

Metapsychizm.

(Ciąg dalszy).

Gdy stan hipnotyczny wchodzi w fazy metapsychiczne, media wykazują uzdolnienia jasnowidcze, stawiają diagnozy osobom do nich przytwarzanym...

Musimy tu jak najbardziej stanowczo przestrzec przed prowadzeniem badań hipnotycznych przez osoby nie posiadające należytego przygotowania naukowego. Nie tylko że badania te nie będą zasługiwały na zaufanie poważnie myślących ludzi, ale co gorsza, mogą tylko jak największą szkodę przynieść. Z literatury polskiej wymienię popularne dziełka: **Du Prel**. Zagadka człowieka. **Mystyka Starożytnych Greków**. **Kraft Ebing**. Eksperymenty hipnotyczne. **Lapioni**. Hipnotyzm i spirytyzm. **J. D.** Potęga sugestji. Potęga sugestji. Są to wydawnictwa Biblioteki Wiedzy Ogólnej. **Kultura i Sztuka**.

Z dawniejszych prac wymienię: **J. Ochorowicza**: Odczyty o magnetyzmie i hipnotyzmie. Petersburg. Księgarnia Polska 1890, 8-o Str. 112. I. Z historii magnetyzmu. II. Z historii hipnotyzmu. III. O różnych stanach

11 -

hipnotycznych z uwzględnieniem zastosowań leczniczych. Z nowszych wydawnictw wymienię **August Forel**. Hipnotyzm. Tłum. K. Radwan Prąglowski. Altenberg. Lwów. 8-o. Str. 302. Spis rzeczy: I. Świadomość i hipoteza tożsamości. II. Stosunek czynności nerwów do substancji nerwowej i do stanów świadomości. III. Ogólne uwagi nad hipnotyzmem. IV. Suggestia. V. Suggestia a zaburzenia duchowe. Historia. VI. Wskazówki dla suggestyjnej czyli psychoterapeutycznej praktyki lekarskiej. VII. Hipnotyzm i psychoterapia. Psychoanaliza. VIII. Przykłady uleceń przez suggestję. Wypadek mimowolnego somnambulizmu. Wyleczenie obstypacji i wyjaśnienie tegoż. IX. Wypadek historycznej, częściowo retrogratywnej amnezji z potrąconym somnambulizmem, zanalizowany i wyleczony suggestją. X. Wypadek podwójnej świadomości. XI. Sugestia w stosunku do medycyny i paractwa leczniczego. XII. Stosunek sugestji do prawa karnego. XIII. Hipnotyzm i uniwersytety. XIV. Sugestia u zwierząt. Zimowy i letni sen zwierząt. XV. Dodatek. Wrażenia zahipnotyzowanego hipnotyzera.

Z większych prac wymienię **J. Ochorowicza**. Psychologia i medycyna. Zdaje się w trzech tomach.

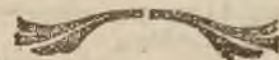
13. Media.

Nie wchodząc w problem mechanizmu objawów telepatycznych rozpatrzmy sprawę osób uczestniczących. Przedewszystkiem medium, perceptor, osoba przejmująca prze-

syłkę telepatyczną i zdająca sprawę z jej treści. Bywała takie media doraźne, które raz lub co najwyżej parę razy w życiu doznały zagadkowej przygody. Są to właściwie nie media, ale osoby, t. zw. normalne, a właściwie przeciętne. Być może, że osoby te doznały więcej zagadkowych spostrzeżeń, ale się w nich nie zorientowały. Być może, my wszyscy w sposób stały i ciągły jesteśmy uczestnikami; całych łańcuchów takich telepatycznych wydarzeń i procesów, ale się w nich nie wyznajemy. Osoby jednak, które wielokrotnie, świadomie lub bezwiednie, — a przedewszystkiem dowolnie częstokroć występują w roli telepatycznego perceptora znane są jako media.

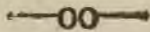
Nie wiele stosunkowo znamy prac poświęconych charakterystyce mediów. Wymienimy wspomniane już dzieło **Cezara Lombrozo** *Hypnotische und Spiritistische Forschungen*. Hofman. Stuttgart 1909. Badania hipnotyczne i spirytystyczne. Dalszy ciąg spisu rzeczy. **Spirytyzm**. 1. Doświadczenia z Eusapią. 2. Fizjopatologia Eusapii. 3. Charakterystyka mediów (Smith, miss Piper, Home, miss d'Esperance...). 4. Media i magicy u dzikich, (Europa, Ludy dzikie. Wróżbi i Kafrow. Indie. Na dalekim Wschodzie. Magia starożytnych żydów, Grecy...). 5. Granice wpływu mediów. 6. Fizjologiczne doświadczenia na mediach. Dalszy ciąg później.

(C. d. n.)



lwowskiej? Następnie jak sobie wyobraża skarb Państwa ściągnąć od kontrybuentów podatków wyższych od rzeczywistych docho-

dów. Wreszcie zwrócić uwagę na konsekwencje takiego wymiaru.



Tragedja młodzieży szkolnej.

Przerzeczmy się u nas szkoły szkolne; zarówno w szkołach ludowych, jak i średnich stwierdzono fakt ten smutny, że znaczny procent dziatwy i młodzieży w wieku szkolnym nie zapisało się wcale do szkoły. Powody leżą tutaj, jakby to powiedzieć na dloni. Rodzice tej i dziatwy i młodzieży nie byli w stanie wyekwipować ich, jak należy, zakupić im tak drogie książki szkolne, podręczniki i rekwizyty i oto stało się tak, że ta gromadka może najbardziej wartościowa, najinteligentniejsza, rezygnuje z dobrodziejstwa nauki.

Czy rezygnuje?

Mam nadzieję, że do tej najsmutniejszej ostateczności nie dojdzie. Ta młodzież i dziatwa czekają. Z wiarą i otuchą, jaka jest właściwością młodych lat, z tą wiarą i otuchą czekają pomocy, jak cudu. Nie umieliby powiedzieć, skąd ta pomoc nadejdzie, ale ufają, że coś się stać musi, aby przecież mogli dokończyć nauki. W głowie pomieścić im się nie może, aby, to miało być coś innego, jak tylko chwilowe nieszczęście, które przemija.

Ta dziatwa i młodzież przeżywają obecnie tragedję a dusze ich przedwcześnie dojrzwają w bólu.

Przypatrzcie się tym gromadkom wy wszyscy, którzy rozbijacie się nie we własnych autach i powozach. I wy którzy w handerkach śniadankowych dogadzacie waszemu podniebieniu! I wy, strojne panie, świecące klejnotami, szeleszczące jedwabiem! I wy giełdziarze, waluciarze, spekulanci, żerniacy na pobojuwisku, gdzie legły uczciwość, poczucie obywatelskiego obowiązku, cześć osobista i... sumienie.

Czy nie ogarnia was lęk, gdy spojrzycie w oczy tej gromadki, która czuje teraz ból bezdomnych, wydziedziczonych, a czuje to tak intensywnie i z taką bezwzględna mocą, jak tylko młodzież czuć umie.

Lękajcie się potęgi tego bólu, bo jeśli zawiele się go nagromadzi, może dojść do katastrofy.

Więc przedzić tę chwilę straszną. Zapobiedz katastrofie. Dzieło pomocy zaczęte. — Wzywam wszystkich do współpracy.

Kto ma w domu książki i podręczniki szkolne, niech ich nie sprzedaje, ale składa je jako dar dla tych, którzy kupić tego nie mogą. Pozbawieni są dobrodziejstwa nauki. Kto tylko może ofiarować jakąś kwotę na pomoc szkolną, niech spieszy, póki jeszcze czas. Niech sypią się obficie dolary, bo potrzeba jest wielka, więc i pomoc musi być znaczna.

Na was, nowych bogaczach, ciąży obowiązek obywatelskiej ofiarności, wy przede wszystkim pośpieszyć winniście z pomocą. Bierzcie przykład z obywateli amerykańskich. Tam każdy bogacz opodatkowuje się stokrotnie na cele oświaty i dobroczynności społecznej. Czyni to dobrowolnie, lub pod przymusem opinii publicznej, ale czynić tak musi, bo inaczej dostałby się pod pręgierz i byłby bojkotowany zarówno towarzysko, jak i w handlu i na giełdzie.

Do was się zwracam. Bądźcie obywatelami! Pamiętajcie, że tylko ofiarnością obywatelską możecie uzyskać cechowę szlachectwo towarzyskie.

W przyjmowaniu ofiar i darów w książkach i podręcznikach pośredniczyć zapewne zechcą redakcje wszystkich naszych pism i dlatego proszę ich o wydrukowanie takiej odezwy.

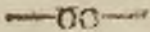
Administracja naszego dziennika otrzymała już w tej mierze odnośne wskazówki i przyjmować będzie datki i dary, które następnie rozdzielone zostaną między najbardziej potrzebujących.

Do dzieła zatem, a prędko!

Opodatkowały się już na rzecz młodzieży i dziatwy szkolnej sfery urzędnicze, teraz na was kolej kupcy, przemysłowcy, finansisci! —

Wszyscy do dzieła pomocy dla młodzieży szkolnej!

A. K.



Samo rozpoznanie lekarza powiatowego może być zakwestjonowane tylko w tym wypadku, gdy by to rozpoznanie lekarskie samo przez się ze stanowiska wiedzy lekarskiej wydawało się niejasnym lub nieuzasadnionem. Tak w pierwszym, jak i w drugim wypadku P. K. U. przesyła zakwestjonowane świadectwo lekarskie z odnośną opinią lekarza wojskowego do właściwego starostwa, celem wyjaśnienia ze strony lekarza powiatowego podniesionych przez lekarza wojskowego.

Gdyby postępowanie powyższe nie doprowadziło do należytego wyjaśnienia wzgl. uzgodnienia stanowiska obu lekarzy. P. K. U. zakwestjonowane świadectwo wraz z całą korespondencją tej sprawy dotyczącą, przedkłada właściwemu D. O. K. (szefostwo sanitarne).

Szef sanitarny D. O. K. w porozumieniu z wydziałem zdrowia urzędu wojewódzkiego (wojewódzki urząd zdrowia), zakwestjonowaną procentową zdolnością do pracy zatwierdza lub kory-

guje, wzgl. w wypadkach, gdy rozpoznanie samo przez się ze stanowiska wiedzy lekarskiej wyda mu się niejasnym lub nieuzasadnionem, zarządza ponowne zbadanie dotyczącej osoby.

Ponownie to zbadanie może nastąpić albo a) przez wydelegowanie ze strony wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego innego lekarza rządowego, albo b) komisyjnie w publicznym szpitalu cywilnym przy współdziałaniu lekarza rządowego, delegowanego przez wojewódzki wydział zdrowia. Orzeczenie tej komisji jest ostateczne dla uwzględnienia wzgl. odrzucenia przez P. K. U. próby popisowego o ulgę z art. 61 T. U.

Ze Stryja.

Uroczystość poświęcenia sztandaru i wspinania kolejowej ochotniczej straży pożarnej.

Od trzydziestu z górą lat istniejąca w Stryju kolejowa ochotnicza straż pożarna, obchodziła dn. 8 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru i wspinania.

Zaznaczyć na wstępie należy, iż owa organizacja, już niejednokrotnie dała dowody swego istnienia. Zwłaszcza podczas częstych pożarów, jakie Stryj nawiedziły, zawdzięczają rzesze stryjan, ocalenie swego mienia tej znakomite wyszkolonej drużynie.

Drużyna składa się z 30 czynnych strażaków, dobrze wyćwiczonych i umundurowanych pod naczelnictwem p. Piaseckiego, który w dniu uroczystości obchodzi 25-lecie swej mezelnej lecz wielce owocnej pracy około tej organizacji. Organizacja posiada wszystkie przyrządy strażackie: jedną motorową sikawkę i własną wspinaczkę, co też stawia ją w pierwszym rzędzie podobnych organizacji pożarniczych.

Na uroczystość przybyli: dyrektor P. K. U. we Lwowie p. Barwicz, X. Lubomirski, radca Zw. pożarnictwa krajowego p. Bolesław Wojcikiewicz, miejscowe władze polityczne i wojskowe, delegacje z całej prow. Małopolski a to: ze Lwowa 25 umundurowanych strażaków kolejowych, delegat miejskiej straży ogniowej ze Lwowa, z Przemysła, z Nowego Sącza, Stanisławowa, Drohobycza i wiele innych, wreszcie miejscowe delegacje wszystkich towarzystw i liczne tłumy publiczności.

O godz. 10 rano przed dworcem kolejowym zebrały się wszystkie delegacje zamiejscowe, miejscowe, drużyna kolej. stryjska, straż pożarna miejska (w liczbie 10 ludzi), 2 sikawki miejskie, 1 motorowa kolejowa i w pochodzie, poprzedzonym orkiestrą, udano się do kościoła św. Józefa, gdzie prałat ks. Cisło odprawił Mszę św. Do Mszy św. grała orkiestra kolej.

Po skończonym nabożeństwie udano się na boisko Sokola, gdzie ks. Cisło, w obecności wszystkich poprzednio wymienionych, dokonał poświęcenia sztandaru i po krótkim przemówieniu oddał go naczelnikowi organizacji, który następnie zaprzysiął chorążego p. Ludwika Średzińskiego.

Po tym ceremoniale wbito w sztandar około 200 gwoździ złotych, srebrnych i żelaznych. Wbijania dokonywały chrzestne matki i ojcowie sztandaru, między innymi p. Barwiczowa, p. Barwicz, ks. Lubomirski, radca Wojcikiewicz, wszystkie delegacje i bardzo wiele osób miejscowej inteligencji, składając przytem hojne datki pieniężne.

Następnie w pochodzie ruszono na dworzec kolejowy, gdzie ks. Cisło poświęcił wspinaczkę. Radca Wojcikiewicz krótko skreślił działalność organizacji pożarniczej i zachęcał do dalszej pracy. Przemów i króciutko po strażaku nasz, p. Piasecki. Po wspólnej fotografii goście udali się na obiad, przeczony w sali Sokola. Tu też nie zabrakło mów i toastów.

Wieczorem odbył się Raut w sali Towarzystwa Kolejowej.

Badanie kobiet z rodzin poborowych.

W sprawie zaświadczeń, wydanych przez lekarzy poborowych o chorobie dla członka ich rodziny płci żeńskiej, wydane zostało przez władze wojskowe następujące zarządzenie:

Zakwestjonowane przez komisję przeglądową względnie P. K. U. świadectwa lekarskiego, wystawionego przez lekarza powiatowego dla członka rodziny płci żeńskiej popisowego, ubiegającego się o ulgę z art. 6 T. U. o powsz. ob. służby wojskowej, odnosić się może z reguły do niestosunkowości, jaka zachodzi pomiędzy określeniem stanu zdrowia danej osoby, a wyrażoną procentowo niezdolnością do pracy zawodowej w odnośnym świadectwie lekarskim,

TAK CZY NIE... w Apollo

27681

Tej, znacznej placówce pożarniczej, naszego miasta, życzą wszyscy stryjanie pomyślnego rozwoju.
W. K.

Koniec wybryków włamywaczy!!

(rs) Nareszcie udało się wynaleść sposób, wykluczający bezwarunkowo włamanie do mieszkań. Mianowicie zamek patentowy „FERROPOL” bezwzględnie zabezpiecza mieszkania przed złodziejami. Kto przekonać się pragnie, niechaj uda się — póki jeszcze czas — na Targi Wsch. do pawillonu

Centralnego, gdzie na stoisku nr. 1216 pod kopułą przekonają się o tem naocznie. Są to zamki, jak stwierdziłszy, niedoścignionej dotąd, niebywałej konstrukcji i jakości, które unieszkodliwiają wszelkie wytrychy i narzędzia złodziejskie. Precyzyjny zamek z precyzyjnym kluczem, przy każdym zamku innym, jest na drzwiach od zewnątrz zupełnie niewidoczny, bo nawet okrągły otwór (bez wcięcia) da się ukryć przed okiem złodzieja. Prócz tego są zamki i zasuwki z elektrycznym kontaktem, wykluczające włamanie. W Wielkopolsce prawie wszystkie banki i instytucje masowo zaopatrzyły się już w ten świetny fabrykat polski, krajowy, który wypiera tandetę obcą. Adres „Ferropolu”: Poznań, ul. Św. Marcina 46.

Baczność Lwowianki! Proklamujemy bojkot trędowatych!

Rzucamy anatemę na strojnisię, objuczone tandetnym jaskrawym luksusem. — Przesłaćcie popierać zdzierców i łupiskórców i wyrzucać w błoto markę polską! — Kokotom i kapłankom trędowatogo luksusu wstęp do salonu wzbroniony. — Od dziś każdy unikać będzie kobiet, ustrojonych w jaskrawe, paskarskie rupiecie. — Ten bojkot będzie masowy.

„Wielmożny Panie Redaktorze! W znakomitym artykule o „wieprzach w lakierkach” ma Pan dużo racji, ale czy społeczeństwo samo nie ponosi wiele winy, że tym „knurom uperfurowanym” wypycha milionami kieszenie? Pisze Pan o zakazie przywozu luksusu, a cóż zrobią nasze panie, piękne lwowianeczki, które teraz tylko luksus w strojach uznają, które bez jedwabiu, aksamitu, lakierów — ubioru przyzwoitego nie pojmują? Ile złota naszego płynie zagranicę za te fatalaszki? Nie rozpisuję się wcale, podaję tylko Panu temat, który Jego ciebę pióro może doskonale opracować i naszym panom oczy otworzyć, że źle robią, holdując niewolniczo luksusowej modzie. Będzie to głos wołającego na puszczy, to pewne, ale spróbować można. — Prenumeratorka „Wiek Nowego” Br. B.

Otrzymałem ten bardzo trafny i charakterystyczny dla stosunków obecnych list uczciwej i prawej Polki i natychmiast przystępuję do działania: ogłaszam bojkot strojnisi, łalek i moralnych kokot. Rozumiem pod tą nazwą wszystkie kobiety i dziewczęta, ubrane nieprzyzwoicie. Nie mam tu na myśli mani obnażania kształtów, ale — luksus.

Ten trąd, którego epidemia ogarnia dziś kobiety, w potworny sposób, każąc im pławić się w obmierzłych, wstrętnych galgankach, zdobytych za miliony i setki milionów, musi być wyteplony za wszelką cenę, bo rujnuje nam skarb i walutę, bo jest jaskrawą prowokacją nędzy ludzkiej i głodu, żebrzącego po zaułkach kęsa chleba.

Na miano trędowatej zasługuje dziś każda kobieta, szpecząca ciało swe wspaniałem

portjerami i firankami „modnymi”, chociażby były sprzeczne z zasadami piękna i estetyki. Na miano trędowatej zasługuje każda, która miliony dziś wyrzuca przez okno i karmi kałduny paskarskie łatwymiżerem swej lekkomyślności, każda, która własnym dzieciom odejmuje strawę od ust, byle tylko zadowolnić się żądzą użycia.

Od tych trędowatych mężczyźni od dziś powinni odwracać się ze wstrętem i omijać je zdaleka na ulicach, w biurach, w parkach i w salonach. Te trędowate nie powinny mieć wstępu do mieszkań uczciwych rodzin polskich, zarabiających ciężką pracą na chleb codzienny. Na równi z sprzedajnymi kokotami powinien być tam wstęp wzbroniony także kapłankom zdzierczego luksusu.

Cały rodzaj męski powinien rozpocząć natychmiast bojkot ubrylantowanych, wylakierowanych i oszpeconych błyszczącymi ociekającymi luksusu damulek, panienek i dam, piętnując je, jako istoty z moralnego półświatka, jako rozrzutnice i próżne, bezwartościowe i lekkomyślne sprawczynie nędzy społecznej.

Ostrzegamy was, piękne panie, że ten bojkot będzie masowy, jeśli się w czas nie opamiętacie. Wiedźcie o tem, że każdy przedstawiciel płci brzydkiej przenosi dziewczynę w skromnej, pozbawionej dekoltu, koronek i świecideł, sukience, w zwyczajnych zgrabnych bucikach, w czarnych nieprzejrzytych pończochach, w skromnym, pozbawionym jaskrawych kwiatów frendzli i kilogramów śmieci — kapeluszu, nad ubrylantowaną, perfumowaną i dźwiękającą na sobie całe zwoje jedwabnych i koronkowych firanek i portjer — rozrzutnicę.

Ten luksus was nie upiększa, ale zohydza w oczach męskich waszych wielbicieli. Ra-

dują się lekkomyślnością waszą, tylko paskarze towarowi, miliardrzy, których swoim kosztem wzbogacie, wysyłacie nad morze i lecycie z choroby cukrowej...

Wybierzcie się na ulicę Lwowa i spojrzycie Nędzy ludzkiej w twarz. Popatrzcie, ile kobiet, — wdów i sierót — przymiera głodem i chodzi w łachmanach, ile dzieci pozbawia szkoły brak książek, niemożność ich nabycia. Żadna z was nie złożyła ani jednego bnaknotu tysiącmarkowego na książki, dla dzieci, gdy komitet apelował do was, aie setki milionów złożyłyście na ołtarzu drożyniane go moiocha w ofierze. Czy nie macie już serca czułego na nędzę i głód waszych bliźnich? Czy nie obawiacie się skutków prowokacji, uprawianej przez siebie? Złóżcie tylko jedną dziesiątą część sumy przeznaczanej co miesiąca na ofiarę kałdunom paskarskim, a dzieci będą miały ciepłą strawę i książki, a siostry wasze będą mogły okryć swą nędzę, kupić sobie opał na zimę i uchronić się przed chorobą i śmiercią.

Powtarzam: od dziś Lwów bojkotuje trędowate. Od dziś mają one wstęp wzbroniony do salonów uczciwych ludzi, do biur, teatrów i do kulturalnych środowisk pracy. Gdy się taka kolorowo - jedwabna i brylantowo - lakierowana dama ukaże, należy ją poprostu wygwizdać i wyśmiać. Czy to jeszcze zamiała groźba dla was — pięknie Lwowianki?

Proklamujemy bojkot trędowatych! Kto uczciwy i komu dobro Polski leży na sercu, do nas się przyłączy. Może tak pojęta akcja nie będzie głosem „wołającego na puszczy”, jak tego obawia się p. Br. B. Zobaczymy.

St. Rayski.

NADESLANE.

AKUSZER i GINEKOLOG
Dr. HERMELIN powtórzył.
27740

Pójdźcie, o ludzie, pójdźcie wielką lawą,
Do Reicha, gdzie Piekarska ulica,
Tam przed cudowną przystańcic wystawą,
A wam się rozjaśni lica.

Taniość nie wraca, ranki i wieczory
We łzach jej czekamy i trwodze,
Szaleje drożyna, marek pełne wory,
A butów nie mamy na nodze.

Słyszac to ludzie, biegań wielką lawą
Do Reicha, gdzie Piekarska ulica,
Tam przed cudowną stanęli wystawą
I zajaśniały im lica.

Jest tam obuwie i dobre i tanie,
Męskie, damskie i dzieciinne,
Wstąpcie przekonać się Panowie i Panie,
Te progę odwiedźcie gościnne:

3523
Lwów, Piekarska 8.

ZAWIADOMIENIE.

Dyrekcja Cyrku donosi: Z powodu nieporozumienia, wszystkie dotychczas wydane bilety ulowego wstępu są od dnia dzisiejszego nieważne. — Administracja Cyrku wyda nowe passe-partout, które będą ważne tylko w dniu powszednim, przez soboty, niedzieli i świąt. **Dyrekcja Cyrku.**
27733

Cyrk i menażeria „MEDRANO“

Lwów, pl. Misjonarski. Dyr. Ludwik Swoboda. **Dzisiaj wielkie galowe przedstawienie.** Senzacja sezonu — dotychczas niewidziane **pierwszy raz we Lwowie.** Gość. występ Charlesa Illineba z jego nową trefurą **NIEDZWIEDZI I REKORD TRESURY!!** Niedźwiedzie na przechadzce. — Niedźwiedzie jako sportowcy. — Niedźwiedzie - zonglerzy. — Niedźwiedzie w restauracji. — Przez tego krótki czas jeszcze występy Charlesa Illineba z grupą lwówczygrysów i panter — oraz inne atrakcje niepospolite. **Początek o 7 1/2 wiecz. — W sobotę — niedzielę i święta dwa przedstawienia.** 27734

III. Targi Wschodnie.

DOTYCHCZASOWE TRANZAKCJE MISJI SOWIECKIEJ NA III. T. W.

Sowiecka komisja zakupów, reprezentujących zarówno rosyjski jak ukraiński Wniesz-torg przystąpiła do transakcyj handlowych na wielką skalę. Dotychczas specjalną uwagę skierowała komisja na przemysł i przetwory naftowe, drobne wyroby metalowe, jak naczynia aluminiowe, primusy, pasy transmisyjne, ołówki i td. Prelimnowany budżet zakupów przekracza sumę 300.000 dolarów i będzie w razie potrzeby znacznie zwiększony.

WYCIECZKI.

Targi zwiedził wczoraj cały szereg wycieczek szkolnych z Bilgoraja, Stryja, Stanisławowa, Przemyśla, Krakowa, Tarnopola i Kalusza.

Delegacja gdańska nadesłała do Zarządu Targów telegram, w którym dziękuje za gościnne przyjęcie i przesyła życzenia dalszej owocnej współpracy. Depesze podpisali pp. prezes Rady Portu p. De Reynier, syndyk Izby Handlowej Gdańskiej p. Heinemann i b. dyrektor targów gdańskich p. Franke.

DALSZE TRANZAKCJE NA T. W.

Wielkie obroty mają do zaznaczenia na tegorocznych T. W. przedsiębiorstwa z zakresu sztuki stosowanej. Znamienne jest, że jedna z większych wytwórni osiągnęła wyniki tak korzystne, że zwróciła się do dyrektora Targów z prośbą o zarezerwowanie dla niej na rok przyszły całego skrzydła frontowego pawilonu Sztuki.

KONFERENCJA POLSKO-AMERYKAŃSKA.

W sobotę 15-go bm. o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się w sali Izby Handlowej staraniem Zarządu Targów Wschodnich konferencja polsko-amerykańska, na której wygłosi sekretarz dla spraw polskich Izby polsko-amerykańskiej w Nowym Yorku p. Stanisław Lubieński odczyt pod tytułem „Możliwości i

warunki stosunków handlowych Polski ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej“.

Na odczyt ten zaprasza się wszystkich zainteresowanych jakoteż reprezentantów korporacyj handlowych i przemysłowych.

Wyrafinowany bratobójca.

Zamordował brata, a potem prał i niósł trumnę ze zwłokami na cmentarz.

(rs.) Zeszłego piątku zastrzelił swego starszego brata Iwana 20-letni parobek z jednej z wsi podlwowskich nazwiskiem Hryń Skirko.

- Przyczyną zbrodni była zemsta za to, że brat nie chciał zgodzić się na małżeństwo Hrynia z Ksenką Ochrym. W nocy morderca zaalarmował śpiącego brata zmyśloną wiadomością, że złodzieje kradną zboże ze spichrza. Iwan wziął z sobą karabin i wybiegł na podwórze, po drodze jednak morderca rzucił się na brata, wydarł mu z rąk karabin i położył go wystrzałami trupem z odległości trzech zaledwie kroków. Iwan, prosząc jeszcze o łaskę dla swej żony, dowiół się na próg swej chaty i tam skonał natychmiast.

Na następny dzień bratobójca zaczął rozgłaszać po wsi, że brata zabili złodzieje i płacząc głośno sam niósł trumnę na cmentarz.

Sledztwo zmyślone zostało przez tę wyrafinowaną maskaradę zbrodniarza i dopiero wywiadowca ze Lwowa Bandrowski aresztował Hrynia, jako mordercę. Zbrodniarz widząc bezskuteczność łgarstwa, przyznał się do zamordowania brata, przyczem sąsiadka zeznała, że była świadkiem morderstwa. Oddano go do więzienia we Lwowie.

Napad rabunkowy na kucepa.

Pod Lwowem obdzierają ludzi ze skóry i kłują nożami.

(rs.). Na handlarza Salomona Wagena, wiozącego wczorajszej nocy towar z Moszczan koło Żółkwi do Lwowa napadli w lesie bandyci i zranili go ciężko nożem w szyję, zrabowali około sto tysięcy marek. Bandyci zbiegli, a policja ściga ich. Aresztowano natomiast dwóch woźniców Wagena Iwana Sumyłę i Iwana Kaczmarę, którzy w czasie napadu zachowali się podejrzanie i którzy prawdopodobnie byli w zмовie z bandytami. Przystawiono ich do lwowskiego urzędu śledczego.

Pieniądze droższe nad krew pomordowanych dzieci..

Rozprawa trwa dalej. — Przelupstwo Sonntagów w świetle zeznań świadków.

(rs.). W dalszym ciągu artykułu wczorajszego o rozprawie Wład. Książka podajemy kilka szczegółów o zeznaniach świadków. Pierwszy z nich podkomisarz Stojków

nie przypomina sobie wielu szczegółów, na ogół jednak potwierdza akt oskarżenia. Brat ofiar morderstwa Jakób Sonntag i tym razem nie poznaje Książka, jako sprawcę napadu, a zaszania się przerażeniem które w chwili krwawej sceny w domu rodziców odebrało mu przytomność. Także i Rachel Weinrebowa „nie poznaje“ Książka, ba nawet rzeczy zakwestjonowanych u niego, jako swej własności!! 60-letni Moses Weinreg z całą stanowczością poznaje w Książku sprawcę rabunku. Podaje również, że Sprince Sonntagowa usiłowała go nakłonić do fałszywych zeznań na korzyść Książka. Świadek ten potwierdza swe zeznania przysięgą, wykluczając wszelką pomyłkę i nieścisłość. Świadek Samuel Hay rozpoznał również w Książku tego, który zastrzelił Sonntagów. Św. Książkowa, żona oskarżonego, uchyliła się od zeznań. Dzisiaj dalszy ciąg przesłuchań.

Kronika sportowa.

KRAKÓW — LWÓW.

Jutro o godz. 4-tej w parku sportowym klubu „Czarni“ zawody drużyn reprezentacyjnych Lwowa i Krakowa. Kto zwycięży — trudno przewidzieć! Przy układaniu zespołu lwowskiego popełnił Wydział gier i dyscypliny wielki błąd — nie wstałwwszy Kmicińskiego do drużyny. Gracz ten, jeden z najwybitniejszych w Lwowie, powinien grać z Olearczykiem w obronie, lub na prawej pomocy. Na każdym miejscu wywiałby się on należycie ze swego zadania. Dlaczego go nie wstawiono — jest to tajemnicą Wydziału gier!

Z powodu wczesnie zapadającego zmroku muszą rozpocząć się zawody punktualnie o godzinie 4-toj, w przeciwnym razie zakończy się mecz o zupełnym zmierzchu.

Przyjazd drużyny krakowskiej dzis' t.j. w sobotę o godz. 7.10 wieczór. — Byłoby pożądanem, aby nasi sportsmeni wyszli dla powitania gości na dworzec.

Zawody kwalifikacyjne. W niedzielę 16 b. m. o godz. 10 rano odbędą się zawody kwalifikacyjne o przejście do klasy A między A. Z. S. a R. K. S. na boisku 19 p. p. na Cytadeli.

Jutrzenka — Metal 4:2 (2:1).

Zawody w piłce nożnej między powyższymi drużynami odbyły się w środę d. 12 bm. „Jutrzenka“ techniką i kombinacją przewyższała swego przeciwnika i odniosła zasłużone zwycięstwo. Sędziował b. dobrze p. kpt. Picheta.

Pięciobój. W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 9 rano odbędą się na boisku Z. K. S. Hasmonca pięciobój wewnętrzny klubowy ku uczczeniu bl. p. Adolfa Kolna o nagrodę ofiarowaną przez p. E. Blanka.

Pięciobój obejmuje: 1) Skok wzwyż; 2) Rzut kula; 3) Bieg na 200 m.; 4) Rzut oszczepem; 5) Skok w dal.

PROTEST GRUZJI.

Genewa. (Pat.). Na czwartkowym posiedzeniu zgromadzenia Ligii Narodów delegat byłego rządu gruzińskiego zwrócił się z apelem na rzecz nieszczęśliwego narodu gruzińskiego, który nie zgodzi się nigdy na okupację Gruzji przez armię rosyjską.

Przewrót w Hiszpanii.

Madryt (Pat). Generalny gubernator Katalonii przesłał do króla depezę, w której domaga się od króla osobiście usunięcia obecnego gabinetu. W Barcelonie ogłoszono stan oblężenia.

W różnych okręgach Katalonii wojsko objęło władzę.

Barcelona (Pat). W mieście i okolicy panuje spokój. General Estella ogłosił depezę garnizonu madryckiego, zawiadamiającą, że dowódcy garnizonów przyłączają się do ruchu i będą stać na tem stanowisku do czasu przyjazdu króla, od którego decyzji zależne jest dalsze postępowanie.

Wiedeń (Pat). „N. Fr. Presse” z Madrytu pod datą 14-go b.m.: W Barcelonie i okolicy panuje spokój. Ze strony wojskowej zapewniana, że garnizony w Nowej Katalonii, Aragonii i Nowej Kastylii, przyłączyły się do ruchu. General Estella ogłasza depezę garnizonu madryckiego, z oświadczeniem przyłączenia się do ruchu w Barcelonie i pozostania

na tem stanowisku do czasu przybycia króla, który poweźmie decyzję.

Generalny kapitan oświadczył dziennikarzom, że nie pozostaje pod wpływem Mussoliniego, lecz że jego wzorem jest historyczna postać wielkiego generała hiszpańskiego Prima.

Genewa (Pat). Na wiadomość o wybuchu rewolucji w Hiszpanii, ambasador hiszpański w Paryżu, a równocześnie delegat hiszpański do Ligi Narodów Quinonez de Leo, wyjechał. Przed odjazdem oświadczył on, że ostatnie wiadomości brzmią bardziej uspokajająco. Rewolucja ma charakter wojskowy i bynajmniej nie zagraża monarchji ani dynastji.

GABINET PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Madryt (Pat). Król powrócił do stolicy. Niezwłocznie po jego przybyciu gabinet ministrów podał się do dymisji.

—OO—

Bawaria grozi oderwaniem się od Rzeszy.

Wiedeń. (Pat). „Die Stunde” donosi z Berlina, że prawicowe koła bawarskie zdecydowane są proklamować oderwanie Bawarii od Rzeszy niemieckiej, na wypadek, gdyby ga-

binet Stresemanna zawarł z Francją układ bez poprzedniej zgody na to ze strony Bawarii. —

—OO—

Zinowiew zapowiada zbliżenie francusko-rosyjskie.

Warszawa. (telef.). Prezes sovietu petersburskiego, Zinowiew, wygłosił na posiedzeniu komitetu mowę, w której zapowiedział zbliżenie polityczne i finansowe Rosji sow. z Francją. Jak zaznaczył skutkiem tego zbli-

żenia jest rzekomo cofnięcie przez Francję pożyczki dla Polski, która — jak wiadomo — została już uchwalona przez parlament francuski.

—OO—

Skandaliczne postępowanie z urzędnikami.

Wyplata 30 proc. dodatku na bardzo dalekim planie.

Warszawa. (Telef.). Wczorajsze popołudniowe pisma warszawskie doniosły, że sprawa wyplaty 30 proc. dodatku urzędniczego za sierpień przedstawia się dość smutno. — Mianowicie Ministerstwo skarbu zajęło stanowisko takie, że nie chce wypłacić tego dodatku dopóki Rada Ministrów nie uchwali rów-

nież takiego dodatku za pierwszą połowę września, którego wysokość została przez komisję statystyczną określona — jak wiadomo — na 24 procent. W ten sposób sprawa dodatku sierpniowego może się przeciągnąć jeszcze bardzo długo.

—OO—

Rząd przyznaje się do bezsilności w walce z drożyzną.

Warszawa. (Telef.). „Dziennik Poznański” organ prawicy, wychodzący w Poznaniu, charakteryzując walkę z drożyzną z racji wypadków w Wielkopolsce zaznacza, że apelowanie rządu do pomocy społeczeństwa w wal-

ce z drożyzną jest przyznaniem się do bezsilności i zdradza niemożność znalezienia przez rząd drogi wyjścia z ciężkiego położenia. —

—OO—

ZMIANY W BUDŻECIE MIN. KOLEI ŻEL.

Warszawa. (AW.). Preliminarz budżetowy Min. kolei żelaznych na rok 1924 został już zbilansowany. Nowością tego budżetu będzie całkowite wyodrębnienie różnych przedsiębiorstw kolejowych, jak elektrycznych, taktów, kamieniołomów itp. Tak samo wyodrębnione będą koleje letnie dykcji wileńskiej. (W obrębie tej dykcji istnieje około 900 klm. wąskotorowej kolei przemysł.).

Szczegóły pożaru w Roźniatowie koło Kalusza.

„Chwila” podaje szczegóły pożaru w Roźniatowie, który zniszczył

29 rodzin żydowskich i jedną chrześcijańską.

Pożar wybuchł z wtorku na środe

o 12-tej godz. w nocy

w jednym z domów w rynku i tak szybko przenikł się na cały szereg innych domów, że nawet nie można było stwierdzić, gdzie wybuchł. W jednej chwili

padły pasiwa żywiołu liczne domy i zabudowania.

wszystkie bez wyjątku z drzewa i kryte gontami.

Ogień zniszczył w 1 i pół godziny całą zachodnią stronę rynku i przerzucił się na południową, gdzie również pochłonął szereg domów, aż zatrzymał się na murowanej synagodze. Tutaj zlokalizowano pożar środkami bardzo prymitywnymi, gdyż Roźniatów

zupełnie pozbawiony jest straży pożarnej, przyrządów do gaszenia i nawet wody.

Dla ugaszenia pożaru, musiano spuścić staw, a pomoc w sikawkach z sąsiednich gmin, Sieniawy i Brosznowa, przybyła dopiero o 3-ciej nad ranem. Spaliło się

ogółem 26 domów mieszkalnych, wielka ilość zabudowań gospodarczych wraz z całym dobytkiem mieszkańców.

Ratunek był niemożliwy ze względu na silny żywioł, brak środków, obrzucenie paniką i brak planowej akcji.

Między innymi spłonęła doszczętnie stara synagoga roźniatowska z dość bogatą biblioteką hebrajską.

Wyrałowano tylko „tory”.

Straty wskutek pożaru idą w miljarcy. Katastrofa jest tem większa, że to już trzeci z rzędu pożar od wiosny. Pogorzelcy składają się przeważnie z ubogiej małomiasteczkowej ludności żydowskiej.

Na miejscu zawiązał się już obywatelski komitet ratunkowy, który apeluje o pomoc. Pogorzelcy znaleźli na razie przytułek u krewnych i znajomych.

—OO—

Echa przegranej min. Seydy w Hadze.

P. Seyda działał pod dyktatem Benesza.

Warszawa. (telef.). Nawiązując do artykułu „Gaz. Warszawskiej”, który usiłował po przegranej w Hadze obronić min. Seydę i zważyć winę i za to niepowodzenie na poprzedni rząd Sikorskiego, zaznacza dzisiejszy „Kurier Polski”, że tego rodzaju obrona opiera się na jawnych fałszach. Idzie tu mianowicie przedewszystkiem o wycofanie noty polskiej o procedurze mniejszościowej z Ipcowej sesji Rady Ligi na żądanie Czechosłowacji. Spraw miała się w ten sposób, że delegat A. Skenazy złożył do Ligi jeszcze 16 stycznia notę o procedurze mniejszościowej, którą sekretariat Ligi rozesłał 24 stycznia wszystkim członkom Ligi. Miała ona wejść na wiosnę pod rozpoznanie Rady Ministrów. Tymczasem Benesz wyraził życzenie, aby nota ta została cofnięta. Sekretariat Ligi nie zgodził się na to. Wtedy minister Benesz zwrócił się

z tem żądaniem przez posła Maxę do min. Seydy i otrzymał jego zgodę. P. Seyda oświadczył z własnej inicjatywy sekret. Ligi, a mianowicie dyr. sekretariatu Colbanowi podczas jego bytności w Warszawie w marcu, że życzy sobie wycofania noty polskiej w przyszłej sesji Rady min. Następnie polecił delegacji polskiej w Genewie zażądać zdjęcia tej noty z porządku dziennego, co też nastąpiło ku niemałemu zapewne zdziwieniu sekretariatu Ligi. Równocześnie wstrzymał min. Seyda złożenie zamierzonej przez poprzedniego delegata noty dodatkowej. To stanowisko spotkało się z krytyką prasy polskiej i dopiero pod wpływem tej krytyki weszła styczniowa nota polska na porządek dzienny wrześniowej sesji Rady Ligi, obok podanej w końcu, a również odwleczonej noty dodatkowej.

—00—

„Czyja wina za niepowodzenia finansowe?”

Wszechmogący Witos.

Warszawa. (telef.) (z) Dzisiejszy „Robotnik” w artykule wstępnym „Czyja wina za niepowodzenia finansowe” stwierdza, że wszystkie rządy, które Polską rządziły, nie wyłączając rządu Moraczewskiego, rządziły i rządzić mogły w Polsce

jedynie tylko dzięki poparciu Witos.

Jeżeli więc szukać wśród polityków polskich czło-wieka, obciążonego największą odpowiedzialnością za wszystko, co się w Polsce działo, to niezawodnie

nazwisko Witos będzie widniało na czele.

Następnie stwierdza autor artykułu, że zarząd skarbu polskiego spoczywał bądź to w rękach ludzi prawicy, bądź też do prawicy zbliżonych. Daremnie wśród ministrów skarbu poszukiwaiby lewicowców. W społeczeństwie, mającym świadomą i wyrobioną opinię publiczną, zrzućcie odpowiedzialności za stan obecny na lewicę zdołaloby co najwyżej wywołać uśmiech politowania. U nas istnieją jeszcze całe masy naiwnych, którzy wierzą, że p. Witos dotychczas nie miał w Polsce nic do gadania i że endecy nie wywierali dotychczas żadnego wpływu na stosunki w państwie.

—00—

Fachowy głos o obecnym stanie naszych finansów.

Fatalne położenie, — Wątpliwej wartości pomysły. — Chjeno-Piast naprawia skarb cudzym kosztem.

Warszawa. (telef.). W „Gazecie Warszawskiej” podaje znany ekonomista, były wice-minister Rybarski, obecny stan finansów Polski krytyce i stwierdza, że wkroczyliśmy w okres, w którym powiększanie obiegu pieniądza papierowego, jest połączone z daleko większym spadkiem kursu marki i wzrostem cen, niż było przedtem. Następnie zaznacza p. Rybarski, że uchwalono zał. czkę na podatek majątkowy, ale niestety oznaczono jej wysokość w markach. Podatek gruntowy również może się okazać śmiesznie ma-

łym, o ile nie będzie ściągany w już oznaczonej wysokości. Wpływy z podatku obrotowego są w dzisiejszych warunkach faktycznie mniejsze, niż w czasie, gdy kupiec podatek ten ścinał od konsumenta.

Nawiązując do tych trafnych wywodów zaznacza „Robotnik”, iż trudno o dosadniejszą charakterystykę perliki obecnej większości parlamentarnej, która, uchwalając podatki — siebie przedewszystkiem zabezpieczyła przed ciężarem naprawy skarbu, dając na ten cel tylko szumne frazesy.

Próba skompromitowania polityki polskiej wobec Francji.

Warszawa. (telef.) (z). „Berl. Börs. Zeitung” zamieszcza obszerną korespondencję z Katowic, poświęconą sytuacji politycznej pomiędzy Polską a Rosją w związku z gotowo-

ścią uznania przez min. Seydę związku republiki sowieckich. Dziennik skarży się, że chociaż stosunki handlowe z Francją stanowią dla Polski bardzo nieznaczną wartość w porównaniu ze stosunkami handlowymi z Niemcami i Rosją, to jednak Francja utrzymuje w Polsce więcej konsulatów, niż Niemcy, a Rosja wogóle żadnych konsulatów w Polsce nie posiada. Korespondent oświadcza, że sytuacja ta niegdy niebawem radykalnej zmiany, gdy nastąpi uznanie przez obecny rząd polski związku republik sowieckich. Dalej oświadcza korespondent, że do chwili utworzenia obecnego rządu Witos oba państwa tj. Polska i Sowiety wzajemnie się szykanowały. Teraz wszystko ulegnie zmianie, gdyż oba państwa przyjęły zasadę „Wzbogacajcie się”. Na tem nie dojdzie do gospodarczego porozumienia. Zwyciężył bowiem kurs min. Seydy, który manifestacyjnie trzyma Polskę zdaleka od państw bałtyckich, by nie dopuścić do utworzenia jakiegokolwiek bloku antyrosyjskiego. Korespondent donosi dalej, że min. Seyda i poseł sowiecki, Obolenkij, pozostają stale w kontakcie, którego celem jest znalezienie pomysłu formuły uznania związku republik sowieckich. Informuje on dalej, że jedynym spornym punktem w chwili obecnej jest sprawa utworzenia dyplomatycznych poselstw polskich w Moskwie, Charkowie i Tyflisie, czemu Obolenkij na razie opiera się. Korespondent wyraża w końcu nadzieję, że bezpośrednio po porozumieniu polsko-rosyjskim będzie mogło dojść do porozumienia polsko-niemieckiego na podstawie jednolitości gospodarczej Górnego Śląska, rozerwanej przez bezsensowną decyzję wielkich państw. Korespondent zaznacza dalej, że poseł francuski sprzeciwia się tego rodzaju kombinacjom — ani Niemcy ufają, że Polska będzie na tyle rozsądną i nie poświęci swych pozytywnych i praktycznych interesów względem francuskiej polityki zemsty nad Niemcami.

Do tego artykułu, napisanego w złośliwej intencji skompromitowania polskiej polityki wobec Francji, dodaje „Kurier Poranny” komentarz, w którym zaznacza, że kitem, łączącym obecny nacjonalizm polski z komunizmem rosyjskim jest wspólny wstręt do demokracji i republikańizmu, oraz cyniczne traktowanie ustrojów państwowych, jako przedsięwzięcia, eksploatujących masy i bogacących warstwy rządowe.

MARKA NIEMIECKA SKREŚLONA Z OBROTÓW GIELDOWYCH.

Wiedeń. (AW.). „N. Wr. Journal” donosi, że wedle nadeszłych ostatnio z Zurychu wiadomości marka niemiecka z powodu swego niskiego kursu i wogóle braku jakiegokolwiek wartości została skreślona z obrotów na giełdzie w Bazylei.

NOWY DYREKTOR P. A. T.

Warszawa. (telef.) (z) Kierownictwo polskiej Agencji Telegraficznej obiał dr. Ludwik Kolankowski. Był on dawniej docentem historii uniwersytetu Jagiellońskiego. Jadał już chleb z różnych pieców politycznych. Za rządów Sikorskiego ubiegał się o województwo. Został on powołany na obecne stanowisko z polecenia min. Seydy.

—00—

ROZRUCHY W BYTOMIU TRWAJA DALEJ.

Warszawa. (telef.) (z) W Bytomiu trwają dalej niepokojące rozruchy. Demonstranci próbowali ponownie uderzyć na ratusz, skierowując swe ataki w kierunku koszar „Schutzpolizei”.

SKASOWANIE 18 DYREKCYJ OKR. MIN. ROB. PUBL.

Warszawa. (telef.) (z) Następstwem działalności oszczędnościowej obecnego rządu ma być skasowanie 18 dyrekcji okręgowych ministerstwa robót publicznych.

O UZNANIE RZĄDU SOWIECKIEGO PRZEZ ANGLJĘ.

Berlin (Pat). Pisma donoszą, że rząd sowiecki polecił Radkowi-Sobelsolnowi zwrócić się do lorda Curzona z zapytaniem, czy rząd angielski byłby skłonny uznać de iure rząd sowiecki, gdyby Rosja zwołała konferencję przedstawicieli wszystkich prowincji rosyjskich i gdyby konferencja ta wypowiedziała zaufanie obecnemu rządowi rosyjskiemu. Jednocześnie Radek-Sobelsoln ma zasięgnąć informacji czy rząd sowiecki pod powyższymi warunkami otrzymałby pożyczkę od Anglii.

LITWA NIEZADOWOLONA Z LIGI NARODÓW.

Genewa. (Pat.) Na zgromadzeniu Ligi narodów zabrał głos delegat litewski Sidzikaukas, który oświadczył, że w sprawie wileńskiej Liga narodów nie stanęła na wysokości zadania określonego jej przez twórców. Zaprzeczając kompetencji konferencji ambasadorów w sprawie wileńskiej Litwa nie ustępując z dawnego stanowiska liczy na to, że sprawa zostanie uregulowana, jeżeli Polska zgodzi się na polubowne rozstrzygnięcie jej.

DYREKTORJAT W HISPANII.

Madryt. (Pat.) Król powierzył generałowi Primo Ryverze misję utworzenia gabinetu i zaakceptował projekt utworzenia dyrektorjatu. Stan wojenny został ogłoszony na terytorjum całej Hiszpanii.

Morderczy napad na rodzinę prof. gimnazjalnego.

„Gazeta Codzienna” donosi z Łańcuta: Wczoraj w nocy napadło dwóch zamaskowanych uzbrojonych w rewolwery i karabiny bandytów na dom profesora gimnazjalnego Ingłota w Budzie Łańcuckiej tuż pod Łańcutem. Z wyciągniętymi rewolwerami wpadli do środka domu i tu zażądali wydania pieniędzy. Gdy przerażona tem żona prof. Ingłota Helena zaczęła krzyczeć, jeden z bandytów strzelił do niej dwukrotnie, raniąc ją śmiertelnie. Po chwili bandyta drugi strzelił do jej siostry, którą również ciężko zranił. Późem mordercy zbiegli.

Policja skonsygnowała wszystkie siły dla schwytania morderców. Na razie zaginął po nich wszelki ślad.

Wiadomości giełdowe.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Lwów, 14 września.

Chodorów 1200, 1185, 1190, 1160, 1200, 1160, 1200, 1190, 1160, 1200, 1160, 1200, 1170, 1150, Oikos 690, 695, 700, 725, 690, 695, nieef. 660.000, Tespy 1325, 1330(1300, 1325, 1310, 1300, 1325, Bank hip. 175, 180, 82, 83, 185, 181 180, 175, 180, 178, 180, 181 175 170, 175, 172, 165, 10, 165, 180.000, Bank przem. 81, 82, 80, 80.500, 81, 83, 81, 80, 81.000 Bank M. nieef. 90, 82, 100. Pokred 27, 18, Przem. 76.000, nieef. Z. B. K. 40, 38, 39, 43, 38.000, Cegielski 140, 150, Parowozy 110, 112, 115. 120, 111, 115, 118, nieef. 95, 105, 110. 92 98.000, Zieleniewski 1.875.000, Browary 1775, 1750, 1800, 1825, 183, 1780, 1835, 1830, 1750, 1840, 1800, 1830, 1840, nieef. 1700, Ćmielów 220, 215, nieef. 185, 175, Gafota 36, 35, 30, 32, Nemojowski 155, Pezet 65, 66.000, Nafta 115, 110. 125, 115, 120, 125, 112, P. T. B. 80, 70, 68, 65, 70, Rak-szawa 550, 575, 580, 600, 580, 610, 615, Siersza g. 1210, 1200, 1150, 1100, 1190, nieef. 100.000, Tolan 70, 68.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Bruger 680 (drob. 720), Columbia 20, Gazolina 220, Foresta 145, Lesienice 260, 275, 280 Przeworsk 25.000.000, 29.000.000 imienne, Radziwiłł 300, 310, 315, Schon 14.000.000, Impex 1500, Akumulator 250, 260, Azot 115, 110 (nf. 100, 95), Bibliot. p. 70, Chybie 1800, 1775, 1760, 1750, (drob. 1825), Elektr. n. S. 33, 32, 30, Gazociągi 50, 55, Len w Kr. 350, 345, 360, 355, 345, Nitrat 62, 63, 61, (nf. 55), Olkusz 130, 132, 135, 131, Szkło w Kr. 250, Węglówka 7500, 7750, (nf. 5200, 5300), Star 170, Jaworzno 4050, 4000, 3975, 3980, 3950, 3900 (drob. 4100, 4075, 4050), Gazy 5800, 5700, 5650, 5600.

Kronika bieżąca.

Repertuar Teatrów Miejskich.

TEATR WIELKI.

W sobotę dnia 15. września o godzinie 7:30 „Cyganka” opera w 3 aktach Puccini’ego, — występ Stanisława Drabika.

Niedziela 16 września o godz. 7 „Lohengrin” z pp. Prawdzicem, Platówną, Green, Cyganikiem, Zopothem i Schützem w głównych rolach).

TEATR MAŁY.

W sobotę dnia 15. września o godzinie 7:30 „Musisz być moją”, farsa w 3 akt. Vernevillea.

Niedziela 16 września o godz. 7.30 „Musisz być moją”, kom. w 3 akt.

TEATR NOWOŚCI.

W sobotę dnia 15. września o godzinie 7:30 „Madame Pompadour”, operetka w 3 akt. Falla.

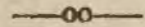
Niedziela 16 września o godz. 7.30 „Bajadera” wyst. p. M. Bieleckiej.

Ostatni raz „Lohengrin” z p. Prawdzicem. W niedzielę daje teatr Wielki potężne dzieło Wagnera po raz ostatni z p. Prawdzicem przed odjazdem jego do Warszawy. Poza tem śpiewają pp. Platówna, Green - Skazowa, Cyganik, Zopoth, Schütz itd. jak na premierze.

Występ Marii Bieleckiej w „Bajaderze”. W niedzielę wystąpi primadonna operetki p. M. Bielecka w tytułowej roli w „Bajaderze” w teatrze Nowości. Świetne warunki zewnętrzne, duży i piękny głos i świetna gra sceniczna złożą się na całość pod każdym względem bardzo ciekawą. P. Bielecka wszędzie gdziekolwiek śpiewała tę partię spotykała się z ogromnem uznaniem. „Bajadera” grana będzie u nas po raz 62, co najlepiej świadczy o wartości tej operetki i o jej wystawieniu na naszej scenie.

Dzisiejszy występ p. Drabika w „Cyganki” obudził wielkie zainteresowanie tem więcej, że jest to popisowa rola tego bardzo zdolnego i rozporządzającego pięknym głosem śpiewaka.

P. Niewiarowicz w tytułowej roli w „Orleńcu”. W poniedziałek wystąpi po raz pierwszy w roli księcia Reichstadu młody, bardzo utalentowany artysta p. R. Niewiarowicz, który rolę tę kreował w Krakowie w teatrze Słowackiego. W dniu tym obowiązująć będzie 30 proc. zniżka we wszystkich teatrach.



Posiedzenie Wydziału Zawodowego Związku Literatów polskich (pierwsze po ferjach) odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 11 przedpołudniem w lokalu Związku (ul. Ossolińskich 11, III. schody I. piętro).

Sekretariat Zawodowego Związku Literatów Polskich komunikuje, że lokal Związku mieści się obecnie przy ul. Ossolińskich 11 w pierwszym podwórzu (III. schody) na I. piętrze. Sekretariat urzęduje w poniedziałki, środy i piątki od godz. pół do 1-szej do pół do 2-jej w południe. Zarząd Związku przypomina P. T. Członkom prośbę o książki do biblioteki Związku.

Szkola w Lewandówce. Dnia 16 września br. odbędzie się w Lewandówce założenia kamienia węgielnego pod budowę naszej szkoły z następującym programem: 1) o godz. 9-tej rano uroczysta msza św. z kazaniem w kościele w Lewandówce; 2) Po mszy św. odczytanie aktu pamiątkowego i podpisanie i wmurowanie na miejscu.

Zbiórka. Dnia 15 września br. odbędzie się publiczna zbiórka na rzecz Przytuliska dla drobnych dzieci sierot pod wezwaniem św. Józefa na ul. Piekarskiej 69. Ze względu na znaną od pół wieku pożyteczność zakładu i nader ciężkie warunki w jakich przy obecnej drożyznie się znajduje Przytulisko, polecamy najgoręcej sobotnią zbiórkę ofiarności najszerzych sfer społeczeństwa, któremu chyba nie jest obojętna dola i przyszłość młodego pokolenia.

Zarząd Sodalicji Marjańskiej Panów we Lwowie wzywa wszystkich sodalistów na zebranie miesięczne dnia 17 września br. o godz. 7 wieczór w celu wysłuchania słów prawdy wielkiego znaczenia. Nieusprawiedliwiona należycie nieobecność na tem zebraniu pociągnie za sobą wykreślenie z listy członków.

Na pielgrzymkę do Pawłowa dla złożenia hołdu śp. Kornelowi Ujejskiemu w niedzielę 16 b. m. z okazji setnej rocznicy urodzin wielkiego poety, twórcy „Chorału”, zapisywać się można jeszcze dziś wieczorem w „Gwieździe” ul. Franciszkańska 7. Wyjazd w niedzielę rano o g. 7.40, przyjazd do Lwowa wieczorem g. 7.15. Koszta podróży koleją tam i z powrotem 64.000 mkp. od osoby.

Zbiórka na dokończenie budowy pomnika grobowego w Złoczowie odbędzie się we Lwowie w dniach od 17—22 września 1923. Komitet zwraca się do patriotycznej publiczności polskiej z prośbą o wydatne poparcie zbiórki.

Wpisy na kurs dla dorosłych Koła pań T. S. L. są w niedzielę 16 bm. o godz. 4-tej popoł. w szkole żeńsk. Mickiewicza na I. p.

Odczyt Redaktora Tadeusza Wieniawy Długoszowskiego z Warszawy. Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza we Lwowie urządzą w sobotę 15 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu przy ulicy Bourlarda 5 prelekcję red. Tadeusza Wieniawy

SPRAWY GOSPODARCZE

Nowy bank w Warszawie. W Warszawie powstaje nowy bank p. n. „Bank Eksportowy”. Kapitał wynosić będzie 10 miliardów mkp. W zamiarach banku będzie finansowanie eksportu drzewa i zboża. Założyciele jego są w kontakcie z poważnymi bankami angielskimi i francuskimi.

Handel w Gdańsku. Dnia 28 bm. odbyło się w Gdańsku zebranie kupców grosistów z branży włókienniczej. Na zebraniu tem jednomyślnie stwierdzono, że postanowienie wyłączenia funkcji narzuczone nowych zarobków w złocie podcina cały handel włókienniczy w Gdańsku i grozi zupełną ruiną tego handlu. W rezultacie postanowiono skrócić czas pracy w handlu włókienniczym.

Niewypłacalność fabryki gdańskiej. Z dniem 27 bm. zamknięta została tu fabryka śrub i nitów. Przyczyną zamknięcia jest niewypłacalność. Około 300 robotników znalazło się bez pracy.

Według nowych rozporządzeń dewizowych w Niemczech za każde 10 tysięcy marek z tytułu opłaty na cele aprowizacyjne należy uiścić jako równowartość jedną markę złotą w zagranicznych środkach płatniczych. Minimalna suma którą każdy obywatel niemiecki winien złożyć, wynosi 10 marek złotych. Równocześnie nałożono

obowiązek składania zeznań o posiadanych zagranicznych dewizach. Przekroczenie terminu pociąga za sobą karę więzienia do sześciu miesięcy i grzywnę, natomiast świadome fałszywe zeznania karane będą więzieniem do lat 10-ciu i również grzywną pieniężną. Wysokość kar pieniężnych jest nieograniczona. W walutach zagranicznych można posiadać równowartość 10 marek złotych.

O zapoczątkowaniu kolejnictwa prywatnego. Jak się dowiaduje „Gazeta Warszawska”, czynnikli młaradajne rozważają sprawę zapoczątkowania w Polsce kolejnictwa prywatnego. Ze względu na szczupłość sieci kolejowej w Polsce, sprawa ta posiada dla kraju znaczenie pierwszorzędne.

Jak wpłacać podatek majątkowy. W związku z wchodzącą w życie ustawą o podatku majątkowym, ministerstwo skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że najprzystępniejszą i najdosłowniejszą formą spłaty, którą ministerstwo skarbu tak ze względów technicznych, jak i w interesie płatników, usilnie zaleca, jest wpłacanie tego podatku za pomocą specjalnych blankietów nadawczych Pocztowej Kasy Oszczędności, na konto właściwej dla płatnika kasy skarbowej. Blankiety te, umyślnie na cel powyższy sporządzone z napisem: „podatek majątkowy”, otrzymać będzie można w

każdym urzędzie pocztowym. Przytem płatnicy mają tę korzyść, że wypełniwszy dokładnie wspomniany blankiet, po wpłaceniu kwoty otrzymują część blankietu (potwierdzenie dla spłacającego), która zawiera wszelkie istotne znamiona potwierdzenia wpłaty podatku i mieć będzie wobec władz skarbowych charakter i walor urzędowego pokwitowania.

Handel zagraniczny Polski. Cyfry naszego handlu zagranicznego w pierwszych sześciu miesiącach r. b. obliczone w milionach franków złotych, przedstawiają się w sposób następujący: (pierwsza cyfra oznacza przywóz, druga wywóz: styczeń 99,4, 71,8, luty—81,5, 94,4, marzec — 98,2, 143,2, kwiecień — 100,5, 108,8, maj — 101,3, 94,3, czerwiec 92,0, 98,3.

Traktat handlowy pomiędzy Anglią i Czechosłowacją, podpisany dnia 14 lipca w Londynie, zawiera obustronną klauzulę największego uprzywilejowania zarówno co do obrotu towarowego, żeglugi handlowej, jak i w stosunku do podróżujących kupców i agentów oraz wzorów. Spółki akcyjne każdej z umawiających się stron pod względem podatków i opłat zrównane są ze spółkami krajowymi. Traktat zawarty jest na przeciąg 5 lat i ulega automatycznie przedłużeniu, o ile nie nastąpiło wypowiedzenie jego — rok przed terminem expiracji.

Długoszowskiego z Warszawy pt. „Polacy na Syberji”. Prelegent omówi własne bogate przeżycia z okresu przymusowego pobytu w kraju katorgi i wyznania, nakreśli historię współczesnej polskiej emigracji na Sybirze, szkicując równocześnie lata ostatnie rewolucji rosyjskiej 1917 r., historię prze wrotu bolszewickiego, powstanie Koczaka i in.

Wykłady red. Długoszowskiego znanego we Lwowie z wykładu o Legendzie Piłsudskiego cieszą się żywym uznaniem tak ze względu na bogactwo treści jak i estetyczną formę, świątą też za pewnie do sal wykładowej Uniwersytetu przy ul. Bourlarda tłumy słuchaczy.

Bilety w cenach 10.000 i 5000 Mk. do nabycia przy kasie. Członkowie Związków zawodowych i młodzież kształcąca się placą połowę.

(rs) **Fancia i Lucia.** Jak donieśliśmy, denuncjatorka Fanny Dittner wyprawia dzięki hałaburdy z swymi lokatorami przy ul. Klonowicza 1. 8. a m. i. prowadził wojnę z panną Lucją B. i rozbija jej drzwi. Cóż, kiedy ta panna Lucia ma drugie mieszkanie przy ul. Świętokrzyskiej, więc Fancia ma w tym wypadku rację, zwłaszcza, że na Lucję skarżą się lokatorzy z ul. Świętokrzyskiej iż czyni zamachy na ich... kury i daje im się wraz z mamcią we znaki. Czcigodne panie! Pogódźcie się i uspokójcie, bo poco sobie psuć nerwy?

(rs) **Podpalacze przed sądem doraźnym.** Donieśliśmy już we wczorajszym nr. Wieku Nowego, że w tych dniach sianie przed sądem doraźnym 12 podpalaczy ruskich, którzy grasowali w pow. zloczowskim i zhorowskim. Dwóch z nich, w tem niebezpieczny bandyta Stefan Wpówk, usiłował zbiedz z kryminalu w Zloczowie, ale ich z powrotem schwytano. Zasięgę wykrycia zbrodniarzy posiada komisarz Müllner.

(rs) **Polowanie na liry włoskie.** W bramie domu przy ul. Furmańskiej 5 przyłapał pogromca pa skarży walutowych przod. Mazur subjekta Józefa Laptera i odebrał mu 200 lirów włoskich.

(rs) **Zemsta drogo kosztuje.** Wydalony z firmy Zygryda Reigesa (3-go Maja 11 A), pomocnik N. Reiss zabrał z rozpaczy 2 pary buczków swego szefa od szewca Salesa, wyrządzając mu szkodę na 3.500.000.

Sprostowanie. Wczytawszy w numerze 6667 z 13 września 1923 na stronie 11 w ustępie zatytułowanym „Kradzieże nie ustają”, że ja miałem oskarżyć Adolfa Rechtschaffnera zamieszkałego w hotelu „Imperial” o sprzeniewierzenie 17 milionów 350.000 Mkp. upraszam po myśli par. 19 u. p. o zamieszczenie następującego sprostowania:

Po stwierdzeniu urzędowym, że p. Adolf Rechtschaffner bezinteresownie a jedynie dla zrobienia mi wygody przez Bank przekazał do Wiednia dla wiedeńskiego kupca całą mu powierzoną gotówkę 17.350.000 Mkp. cofnąłem zrobione a wskutek nieporozumienia wynikłe doniesienie przeciw panu Rechtschaffnerowi i przeprosiłem go za mimowoli wyrządzoną mu krzywdę — Z wysokim poważaniem Emanuel Gockel.

(rs) **Co mówi Debora Glanz?** Odnosnie do notatki z dnia 1. września 1923, Nr. 6558, pod tytułem „Wyrzucenie na bruk — za własne pieniądze” wyjaśnia Debora Glanz, że jakkolwiek prawdą jest, że przed rokami uznała Komisja budownicza miejska jej kamienicę pod l. koms. 31, przy ulicy Boimów położoną za groźącą zawaleniem, to nie jest prawdą, jakoby pobrała od lokatorów grube pieniądze na odnowienie piekarni i poszczenie jej na pasek. Debora Glanz twierdzi, że chęć zapobiedz wyrzuceniu na bruk swych lokatorów, którzy płacili czynsze wprost śmieszne wyjednała w magistracie tymczasowe pozostawienie lokatorów w ich mieszkaniach, przeprowadziwszy z własnych funduszy adaptacje potrzebne do utrzymania kamienicy w stanie niegroźącym bezpieczeństwu życia. Wreszcie twierdzi Debora Glanz, że doszło do jej wiadomości, że lokatorzy złożyli bez jej współudziału do rąk pewnego architekta nie znaną jej sumę na odrestaurowanie jej kamienicy Zaprzeczają, jakoby postąpiła wobec swych lokatorów nieuczciwie i sprzecznie z obowiązkami obywatelskimi.

KORPORACJA producentów wody sodowej zawiadamia swoich P. T. Odbiorców, że z powodu podrożenia surowców, jakoteż kosztów, produkcji zmuszona jest od dnia 14 bm. w sprzedaży hurtowej liczyć za: 1 lemoniadę zwykłą 2.000 Mkp., 1 lemoniadę cukrową 3.300 Mkp., 1 syfon wody sodowej 3.000 Mkp., 1 syfon wody sodowej o poj. 8/10 l. 3.700 Mkp. i 1 balon wody sodowej 135.000 Mkp. — Za przeł. Żurawski. 3510.

Żytecki Edward, art. dram., reżyser teatru Lwowskiego obiał kierownictwo szkoły dramatycznej Lw. Instytutu Muz. Bliższe informacje udziela i wpisy przyjmują zarząd Instytutu Muz. Sobieskiego 4 od 11—1 w pol. i 5—6 pop. 27701

Celem ulżenie P. T. Urzędnikom i Funkcjonariuszom państwowym sprzedajemy na dogodnie spłaty wszelką konfekcję damską i dziecięcą, jak płaszcze, suknie, pończochy i bieliznę damską. — Polonia, Lwów, Łyczakowska 10 2600

Składki.

Dla śmiertelnie chorego: Naniusia, Helesia i Wojtuś Mkp. 30.000.

Dla cierpiących inwalidów W. P.: A. K. Mkp. 150.000.

Na Czerwony Krzyż: Władysław Pocki przemyśl. Lwów, Gródecka 83 przez p. Hryccia składa Mkp. 200.000

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Kupcie tylko
RABONSKA CYKORJE „Makka”
39052

OGŁOSZENIA

Nowy rozkład jazdy

obowiązujący od 1. czerwca.

Odchodzą ze Lwowa:

Piotrowic 3:35, 17:30, 19:40, 21:00.
 Warszawy 9:35, 20:05 P., (przez Rozwadow)
 Warszawy 13:10, 23:10 (przez Belzec)
 Poznania 15:00 P.
 Katowice 10:25 P.
 Zywiec 8:20, 23:55.
 Rawy ruskiej 21:15.
 Sniatyna 7:55, 9:45 P., 19:55 P., 23:00.
 Kołomyji 14:25, 17:25.
 Chodorowa 11:50.
 Podwołoczysk 10:40 P., 23:20.
 Tarnopola 6:05, 17:30.
 Równego 13:45, 22:40.
 Radziwiłłowa 19:35.
 Grajewa 9:15 (przez Sapieżankę).
 Kowla 19:20 (przez Sapieżankę).
 Ławocznego 7:25, 16:55.
 Borysławia 9:50 P., 19:30, 23:25.
 Sianek 13:50.
 Sambora 7:10, 23:05.
 Chełma-Dębina 8:55.
 Stojanowa 7:40, 18:35.
 Podhajec 6:55, 16:20.
 Jaworowa 8:30, 17:15.

Pociągi podmiejskie

odchodzą:
 Gródka Jagiellońskiego 13:40, 15:20
 Mszany 6:05.
 Szczerca 13:35*.
 Komarna 14:30**.
 Janowa 14:00**.
 Brzuchowic 10:10*, 14:30, 16:00, 17:35†,
 19:00, 20:21††.

Przychodzą do Lwowa:

Piotrowic 5:30, 6:30, 8:10 P., 16:45, 20:25.
 Warszawy 8:35 P., 22:05 P., (przez Rozwadow)
 Warszawy 5:50, 16:55 (przez Belzec).
 Poznań 13:50 P.
 Katowice 19:10 P.
 Zywiec 9:45, 16:45.
 Rawy Ruskiej 7:30.
 Sniatyna 5:55, 9:10 P., 17:00, 18:50 P.
 Kołomyji 12:20, 22:10.
 Chodorowa 7:20.
 Podwołoczysk 6:20, 18:45 P.
 Tarnopola 12:15, 20:50.
 Równego 6:50, 15:45.
 Radziwiłłowa 9:10.
 Grajewa 22:10 (przez Sapieżankę).
 Kowla 10:30 (przez Sapieżankę).
 Ławocznego 6:30, 22:05.
 Borysławia 10:05, 15:35, 18:20 P.
 Sianki 10:45, 19:10.
 Sambora 7:35.
 Dębin-Chełm 20:40.
 Stojanowa 9:25, 19:15.
 Podhajec 8:45, 21:55.
 Jaworowa 8:05, 20:20.

Pociągi podmiejskie

przychodzą:
 Komarna 7:00§, 21:05††.
 Janowa 22:20**.
 Brzuchowic 11:15*, 15:30, 17:14, 18:30†,
 19:55, 21:30††.
 Mszany 7:30.

Objaśnienia znaków: P. — Pociąg pospieszny. *) — Kursuje od 1/IV—30/IX i od 1/V—31/5, w niedziele i rzym. kat. święta. **) — Kursuje od 1/VI—31/VIII w niedziele i święta rzym. katol. †) — Kursuje od 1/VI—30/IX w niedziele i święta rzym. katol. ††) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V codziennie. §) — Na razie nie kursuje.

LOKOMOBILE

parowe, ruchome i stałe

H. Lanz . . . 20/ 32 PS.	H. Lanz . . . 70/100 PS.
H. Lanz . . . 25/ 38 "	R. Wolf nowe 80/120 "
H. Lanz . . . 35/ 45 "	Esterer . . . 120/170 "
R. Wolf . . . 40/ 60 "	Eadenia . . . 160/240 "
R. Wolf . . . 50/ 70 "	H. Lanz . . . 205/300 "
Badenia . . . 60/ 90 "	R. Wolf . . . 280/385 "

„JUBS“ motory olejne nowe
 5 do 20, 25, 40, 60, 80, 120, 180 PS.
 do ruchu lądowego i celów okrętowych.

MOTORY DIESLA

Linke Hoffman 8/10 PS	Grazer . . . 60/ 70 PS
Deutz 15/20 "	Leobersdorfer 80/ 90 "
Deutz 25/30 "	M. A. N. . . 110/120 "
Grazer 35/40 "	M. A. N. . . 150/180 "

Z natychmiastową dostawą i gwarancją za sprawność ruchu. — FABRYKA motorów i MASZYN

J. Gosztonyi Wiedeń VII. Stiftg. 7. Tel. 34270

Fabryka Mödling bei Wien. 3520

Mebie gięte, łózka żelazne i dziecinne, materace włosienne i sprężynowe, otomany, urządzenia sypialni, jadalni, biur i kuchenne poleca magaz. mebli Steil i Ska, Lwów, Kazimierzowska 28. 3332

WOLNE POSADY

SLUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, z dobrymi poleceniami zostanie natychmiast przyjęta. Głowińskiego 2, I. p. na lewo. 9164

TOWARZYSTWO ochrony młodzieży T. O. M. we Lwowie poszukuje rutynowanego kierującego buchaltera. Wynagrodzenie wedle umowy. Zgłoszenia reflektantów przyjmujmo najdalej do dnia 25 września 1923 Biuro główne T. O. M. przy ul. Koralmickiej 5, I. p. we Lwowie. 3436

KAPELUSZNIK, majster pierwszorzędna siła, poszukwany celem otwarcia Zakładu przefasonowania kapeluszy. Duży lokal pracy, kantor przyjęła w centrum miasta jest do dyspozycji. Listy pod WSPÓLPRACA do biura ogłoszeń Sokółowskiego, Lwów, Jagiellońska. 27532

CHELOPCA do nauki krawiectwa przyjmie zaraz (z prowincji mają pierwszeństwo), Kosik, Zimorowicza 3. 27540

POSZUKUJE czeladnika szewskiego na męską i damską robotę. Na Błonie Nr. 28; Rupert. 27557

SLUŻĄCA do 3-letniego dziecka i posług domowych przyjmie na dobrych warunkach; najchętniej z prowincji. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod WOJSKOWY; 27555

POMOCNIK handlowy z branży żelaznej poszukiwany; Jarosław; Kraszewskiego 2. 27618

DOZORCA bezdzietny potrzebuje w Szpitalu izrael; ulica Rapaporta 8. 27614

KUCHARKE z dobrymi poleceniami poszukuję natychmiast; Nabelaka 23; I p. 27588

ZARZĄD Dobre Nowe miasto potrzebuje zaraz gorzelnika; 27581

POSZUKUJE się firmiana kawalera. Zgłoszenia Fabryka konserw Żółkiewska 173. 27641

DZIEWCZYNIKI do nauki przyjmie pracownia sukien Julia Krebs; Zyblikiewicza 32. 27640

PRZYJMIE intel. praktykanta. Pfützner; sklep; Stowackiego 4; Zgłoszenia od 5-6. 27638

PANNY uzdolnione i ekspedientki potrzebne zaraz w magazynie Wandy Karpińskiej; pl. Kapitulny. 27624

RAKTYKANTA do nauki mechanictwa przyjmie Beauvale Białego 9. 27435

Dr. WL. PODSOŃSKI

powrócił i ordynuje jak zwykle przy ulicy św. Zofii 10 — Tramwaj KD. 27423

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych b. elew kliniki dermatol. w Berlinie
Dr. W. Lauterstein Lwów, Sykstuska 37 (róg Stowackiego). Leczenie włosów, plan, elektroliza, lampą kwarcową. 26578

CHOROBY weneryczne, skórne, za-
 starzałe leczy specjal.
Dr. FRISCH ul. Wałowa 1. 11. 26054

MOTORY ROPNE

10/12, 15/19 HP.
 nowe, wszelkie maszyny i artykuły techn. dostarczy natychmiast ze składu

STANDARD, Kraków, Grodzka 25.
 we Lwowie — 14 i 15 9 —
 Brajerowska 5ll., od 1—3 po poł.

UNITED STATES LINES

Ameryk. okręty rządowe do NEW YORKU z SOUTHAMPTON-CHERBOURG LEVIATHAN

18. września, 9. i 30. października, 20. listopada, 11. grudnia.

Z BREMY przez Southampton i Cherbourg do NEW YORKU GEORGE WASHINGTON

19. września, 24. października 28. listopada, America 26. września 31. października President Roosevelt 3. październ. 7. listopada President Tillmore 4. październ. 8. listopada President Harding 10. październ. 14. listopad President Arthur 17. październ. 21. listopada Odjazd z Southampton i Cherbourg o dzień późn. Blizszych informacji udzielają niżej podane biura K. rzywna okazja dla ekspedycji bagażu

UNITED STATES LINES
 Warszawa Lwów Łomża
 Senatorska 28-30. Kościuski 2. Senatorska 5.
 Białystok, Lipowa 40. Wilno, Wielka 67.



Przy obecnej szalejącej drożyznie

zapewniamy, że gdyby ceny naszych towarów nie okazały się połowę tańsze od cen rynkowych przyjmujemy je z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest

„Warszawska Konkurencja”

dowodem czego świadczą tysiące listów napływających z gorącymi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne, męskie ubrania, kostjumy damskie. Resztki te są z materiałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości — we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. I.	600.000 Mk.
„ 3 „ II.	990 000 „
„ 3 „ III.	1.350.000 „
„ 3 „ IV.	1.650.000 „
„ 3 „ V.	2.100.000 „

Na żądanie Klienta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszonki i do rękawów po Mk. 250.000, wyższego gat. po 350.000 i 450.000 mk.

Polecamy po starych cenach Bostony na czarne lub granatowe ubrania: Boston I — 400.000, II — 600.000, III — 700.000, IV — 1.000.000 mk. za metr.

KAMGARNY krajowe, białskie i angielskie bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach gatunek „A” 500.000, gat. „B” 720.000, gat. „C” 975.000 i „D” 1.200.000 mk. za metr.

VELOURY na palta jesienno i zimowe czysto wełniane, z lewej strony krata, pierwszorzędne gatunki po mk. 500.000, 750.000, 900.000 i 1.000.000 za metr.

ZAMSZE na damskie palta, płaszcze lub jesienki czysto wełniane, jedwabiste miękkie po 1.000.000 i 1.300.000 mk. za metr.

GABARDINA specjalnie na damskie kostjumy mk. 350.000, 500.000 i 600.000 za metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czarne tło w białe paski do ubrań wizyt. po 175.000, 250.000 i 400.000 mk.

Kamgarnowe po 600.000, 770.000 i 1.200.000 mk.

STRUKS specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy, cena za 1 metr najwyższego gat. 1.000.000 i 1.300.000 mk.

GOTOWE UBIORY.

UBRANIA gotowe z dobrego modnego materiału we wszystkich kolorach po 950.000, 1.200.000, 1.600.000, 2.500.000 i 3.500.000 mk.

SPODNIĘ GOTOWE gat. I 475.000 i 550.000, 700.000 i 900.000 mk.

do ubrań wizyt. czarne tło w białe paski po 500.000 i 900.000 mk.

SPODNIĘ „STRUKSY” do konnej jazdy po 1.000.000 i 1.200.000 mk.

PALTA JESIONKI z dobrych materiałów, fasony ostatniej mody, cena mk. 1.500.000, 2.000.000, 2.500.000 i 3.200.000.

SUKNIE JEDWABNE TRIKOTINOWE z jedwabnej trikotiny 500.000 mk.

SPODNICZKA szewiotowa cała plisowana po 200.000 i 250.000 mk.

MATERJAŁ PLUSZOWY w prążki, różne kolory, po 200.000 i 220.000 mk. za metr.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się według taryfy pocztowej 20.000 Mk.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA! Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego „Warszawska Konkurencja” Sp. z og. odp. Warszawa, ul. Złotna 51 (r. g. Królewskiej) (j.)

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiadczenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań.

Ceny podane z zastrzeżeniem.

3398

MŁODSZEGO chłopaka lub dziewczynkę do roznoszenia gazet przyjmie. Biuro dzienników Buchstaba; Legionów 21. 27741

POSZUKUJE się panienki do obsługi biuła. — Zgłoszenia przy bułocie kina „Apollo”. 27722

SŁUŻĄCA do wszystkiego przyjmie zaraz. Dobre wynagrodzenie. Romanek ul. Dąbrowskiego 6; II p. 27524

MŁODA, zdrowa dziewczyna, umiejąca gotować przyjmie na tymczasem na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia Po. nińskich 3 tylko od 3—5 poobiedniu. 27519

SZEWIOTY DAMSKIE najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 100.000, i 140.000 mk. za metr.

MATERJAŁ TRIKOTINA we wszystkich najmłodniejszych kolorach, odcinek na całą suknię 400.000, na bluzkę 200.000 mk.

PŁOTNA NA BIELIZNĘ, POSCIEL, WSYPY, poszewki i t. p. po 52.000, 60.000 i 67.000 mk. za metr.

SZTUCZKA 17 metrów po 900.000, 1.000.000, 1.100.000 i 1.400.000 mk.

ZEFIRY na koszule od 50.000 do 80.000 mk. za metr.

PRZESCIERADŁA białe (rozmiar 2 metr.) po 120.000 i 140.000 mk. za metr.

„TYK” na wyspy najlepszego gat., gwarantowane, nie przepuszczające pierzy 55.000, 75.000 i 85.000 mk. za metr.

„OXFORD” poscielowy na poszwy do pierzyn i powłoki, w kraty i kwiaty po 65.000, 70.000, i 75.000 mk. za metr.

CAJGI bardzo trwale i praktyczne po 50.000 i 80.000, podwójnej szerokości najłpsz. gat. po 1.000, 120.000 i 180.000 mk. za metr.

FLANELE GŁADKIE 55.000 i 70.000 mk.
FRANCUSKIE w ładne desenie 60.000 i 80.000 mk.

BAJE NA KAFTANY i HALKI 135.000 i 150.000 mk. za metr.

OBRUSY białe w desenie duże na 6 osób po 225.000 i 275.000 mk.

RĘCZNIKI wafłowe, trwale w praniu od 50.000 do 75.000 mk.

RĘCZNIKI gładkie od 80.000 do 100.000 mk.
DYMKA biała na kałesony od 70.000 do 95.000 mk. metr

SUROWKA (metkał) biała i kremowa od 45.000 do 60.000 mk. metr.

CHUSTECZKI do nosa białe i kolorowe 140.000, 200.000 i 250.000 mk. za tuzin.

CHUSTKI duże zimowe ciemne 350.000, 450.000 i 500.000 mk.

CHUSTKI duże pozostałe śliczne desenie w różnych kolorach 800.000, 1.000.000, 1.350.000 i 1.600.000 mk.

KOŁDRY pluszowe czysto wełniane, deseni. puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdoba sypialni po 8.000 i 900.000 mk.

Takie same ciemne bez deseni ze szlakiem po 300.000, 500.000 i 800.000 mk.

KAPY na łóżka pikowe kolorowe w ładne desenie po 250.000 i 300.000 mk.

KOŁDRY watowe, kryte satyną największy rozmiar, po 800.000, 1.000.000 i 1.200.000 mk.

KOSZULE męskie zefirowe, dzienne, modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 250.000 i 300.000 Mk.

Gotowe koszule nocne po 140.000, 160.000 i 200.000 mk.
KALESONY męskie 125.000, 170.000 i 200.000 Mk.

SPODNICZKI (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 110.000 Mk.

REFORMY damskie, białe, czarnej kolorowe — po 70.000 Mk.

KOSZULE damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 170.000 i 200.000 mk. za sztukę.

POSZUKUJE SIĘ maszynisty do 25 konnego motoru ssaco-gazowego podług drzewem albo koksem. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków na adres Dr. Henryk Prostki; Betz. 27512

ŻAKIECIARKI samodzielnie poszukiwane. Friedrichów 6 parter lewy. 27774

PANNY przyjmie do nauki introligatorstwa. — Pańska 11 Półak. 27731.

CZELADZI I UCZNI PRZYJMIE ŚLUSARNIA — ULICA TERCJAŃSKA 10; BOCZNA KLEPAROWSKIEJ. 27712.

Poważna instytucja poszukuje zdolnego, rutynow.

magazyniera

obeznanego z branżą elektrotechniczną. Oferty wraz z odpisami świadectw i podaniem referencji składać do Admin. „Wiek Nowy”, Sokola 4, pod „PAST”. 27708

SŁUŻĄCA uczełwa z dobrymi świadectwami; dobrym ładnym charakterem najchętniej która służyła w szpitalach lub sanatoriach poszukuje się do dwójga starszych osób za dobrem wynagrodzeniem. — 29 Listopada 11B drzew; 7. 27747.

ZAKŁAD techniczno-dentystyczny Hetmańska 22 poszukuje panny jako instrumentalkę. 27753.

POSZUKUJE majstra do wykonania komina fabrycznego na prowincji. Zgłoszenia Dromieckiej ul. Dwerneckiego 32 27730.

INŻYNIER AKWIZYTOR Z DZIAŁU WODOCIĄGOWEGO potrzebny. Oferty z curriculum vitae pod AKWIZYTOR Admin. Włoku. 27710

ZAKŁADY graficzne „UNIA” Sykstuńska 10 przyjmują panny do nauki retuszowania i chępców do Pianodrukarnej. 27673.

POSŁUGACZKI przyjmie natychmiast Dr. Ebnäugler ulica Szaszkiewicza naprzeciw żandarmerji, II. p. 27702

SZWACZKA do naprawy białej potrzebna. — Zgłoszenie Sęplńskiego 5; I. piętro na lewo. 27699

CHŁOPIEC do posług sklepowych potrzebny. Jan Jarzyna pl. Marjańskiej 4. 27692

PANNY do szycia poszukuje pracownia sukien Arnoldówny Krasińskich 17. 27683.

BUCHALTERA przyjmie Zarząd dóbr Izidorówka noczła Żurawno. Niewzględnione oferty bez odpowiedzi. 27680.

MIANIĘ do dziełki ewentualnie służące do wszystkiego przyjmie zaraz. Chodkiewicza 5; III p. 27677.

MAJSTERSTWO brzoźnie z pienszkanicem i utrzymaniem i służącą przyjmie Zakład sierot. Janowska 34. 27670.

ASYSTENT (a) lub magister (a) zostanie przyjęty od 15 września lub 1-go października w aptecę w Strzyżowia. 3521

OSOBĘ młode inteligentną obeznaną dokładnie z prowadzeniem gospodarstwa i kuchni poszukuje. Zgłoszenia pisemne Administracja Wiek Nowy ZIEMIANNI. 27571

ROZMAITE

Z POWODU stosunków rodzinnych — zamienić miejsce służbowe urzędnik pocztowy z Wschodniej Małopolski; z kolegi z Lwowa albo Krakowa. Za zamianę ofiaruje 15 tysięcy marek. Łaskawe zgłoszenia pod MAŁO-POLSKA do Admin. Wiek Nowy. 27526

W MIERNYCH cenach stroi i reperuje pianina — fortepiany oraz kupuje używane i zdejmowane instrumenta. Zgłoszenia ul. św. Zofii 15; podwórz na prawo Mleczysław Herman; stroiciel fortepianów. 27555

AKUSZERKA TKACZ przyjmie zamówienia; udziela porad pod dyskrecją. Bartosza Głowackiego 11 A. 26506

ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów, Cimielińskiego 5 przyjmie strojenie i reperacje na Lwów i prowincję. 27350

POSZUKUJE dzierżawy ewentualnie kłupno młyn wodnego; Zgłoszenia listowno Deicu. Ciowa 7. Lwów. 27321

PRAKTYCZNA Akuszerka przyjmie i udziela porad. Leona Sapiehy 85; S. G. 27646

POSIADAM lokal obszerny na peryferji miasta i gotówkę poszukuje spółka celem przystąpienia do intrajnego interesu. Zgłoszenia do Adm. pod W. B. G. 27593

CZAPKI szybko i tanio wykonuje pracownia czapek uni-formowych i cywilnych; Pańker; Rynek 19. 17563

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie zamówienia; udziela porad pod dyskrecją. Ul. SOBIESKIEGO 30; parter. 27420

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy przyjmie zamówienia udziela porad pod dyskrecją. Ul. Asnyka Nr. 9. 26490

AKUSZERKA Skłuda przyjmie zamówienia; udziela porad pod dyskrecją. Gródecka 49. I. p. 27310

ABSOLWENT kursów zagranicznych wykonuje wszelkiego rodzaju obuwie ortopedyczne w najkrótszym czasie. Karol Schmidt, Lwów, Szepiłyckich 20. 27504

FABRYKA KILIMÓW EWENTUALNIE Z MIESZKANIEM DO OBJĘCIA W DZIERŻAWĘ LUB SPÓŁKI. OFERTY DO REKLAMY PRASOWEJ, CHORAŻCZYŻNA 7 POD „KILIM”. 27755.

CHŁOPIEC i roczny do darowania. Hetmańska 22 u do-zorczy. 27739.

FABRYKA we Lwowie z obszernym lokalem, rentowna poszukuje spółka lub lokaty kapitału. Zgłoszenia Admini-stracja Wiek pod FABRYKA. 27719

A więc zdaje się, że pan zna sprawę. Skąd zna pan tajemnicę błękitnej koperty? Przyznaj, że nie mogę polegać na Oedegardzie, gdyż poeci i literaci są nieobliczalni; ale skoro pan wymyślił całą historję jako żart, w takim razie...

W czasie tej obrazającej mowy doktora Ovesena Krag nachylił się i podejmował z podłogi jeden papier po drugim. Nagle przeraźliwie mówił:

— Szkoła traci czas, — rzekł. — Przez telefoniczną rozmowę zostałem wtajemniczony w główne szczegóły sprawy. Aby pana uspokoić opowiem, jak to się łączy ze zniknięciem Oedegarda.

Kapitan Faerden poparł Kręga pewną uwagą. Doktor Ovesen zamilkł i zapalił papierosa, aby się uspokoić.

Krag ciągnął dalej:

— Przed godziną zostałem obudzony przez Oedegarda, który chciał mówić ze mną przez telefon. Ponieważ było to o godzinie, o której zwykłem wstawać, więc szybko byłem na nogach. Oedegard znajdował się w drukarni gazety i właśnie dokonał tego, że notatka, która panowie zapewne znacie, została zamieszczona w porannym numerze. Odczytał mi notatkę i skoro się dowiedziałem, że ma być zamieszczona na gazecie, przemyślałem, że musi tu chodzić o coś poważnego. Stowem, moi panowie, — ciągnął dalej detektyw, — proszę go o bliższe wyjaśnienia a on udzielił mi przez telefon bliźniejszych wyjaśnień. O zniknięciu dyrektora Reismana wiedziałem. Jestem sam członkiem Klubu Wolnomysliczeli. Gdy byłem tam wczoraj na obiedzie, dowiedziałem się o wypadku. Nie przywiązywało jednak do tego większej wagi. Dopiero po zniknięciu van Brakla, a szczególnie Oedegarda, sprawa nabiera poważniejszego charakteru. Oedegard opowiedział mi przez telefon o błękitnych listach. Takie roman-

Wiedziało, że pan zna sprawę. Skąd zna pan tajemnicę błękitnej koperty? Przyznaj, że nie mogę polegać na Oedegardzie, gdyż poeci i literaci są nieobliczalni; ale skoro pan wymyślił całą historję jako żart, w takim razie...

W czasie tej obrazającej mowy doktora Ovesena Krag nachylił się i podejmował z podłogi jeden papier po drugim. Nagle przeraźliwie mówił:

— Szkoła traci czas, — rzekł. — Przez telefoniczną rozmowę zostałem wtajemniczony w główne szczegóły sprawy. Aby pana uspokoić opowiem, jak to się łączy ze zniknięciem Oedegarda.

Kapitan Faerden poparł Kręga pewną uwagą. Doktor Ovesen zamilkł i zapalił papierosa, aby się uspokoić.

Krag ciągnął dalej:

— Przed godziną zostałem obudzony przez Oedegarda, który chciał mówić ze mną przez telefon. Ponieważ było to o godzinie, o której zwykłem wstawać, więc szybko byłem na nogach. Oedegard znajdował się w drukarni gazety i właśnie dokonał tego, że notatka, która panowie zapewne znacie, została zamieszczona w porannym numerze. Odczytał mi notatkę i skoro się dowiedziałem, że ma być zamieszczona na gazecie, przemyślałem, że musi tu chodzić o coś poważnego. Stowem, moi panowie, — ciągnął dalej detektyw, — proszę go o bliższe wyjaśnienia a on udzielił mi przez telefon bliźniejszych wyjaśnień. O zniknięciu dyrektora Reismana wiedziałem. Jestem sam członkiem Klubu Wolnomysliczeli. Gdy byłem tam wczoraj na obiedzie, dowiedziałem się o wypadku. Nie przywiązywało jednak do tego większej wagi. Dopiero po zniknięciu van Brakla, a szczególnie Oedegarda, sprawa nabiera poważniejszego charakteru. Oedegard opowiedział mi przez telefon o błękitnych listach. Takie roman-

— Zgadza się — szepnął — ta sama.

— Chyba nicma pan niczego na myśli, — zawołał przeżony doktor Ovesen.

— Niestety tak, — odparł Krag, wyciągnawszy z kieszeni kopertę. — Koperta ta jest błękitna. Znalazłem ją na schodach. Jak panowie widzą, adres brzmiał krótko: „Do pana Eivinda Oedegarda, powieściopisarza“. Nic więcej. Żadnego bliższego adresu. Wiedzianno, gdzie go zastać.

— Nieszczęśliwy! — zawołał doktor Ovesen i złożył ręce. — Teraz trzeba zwrócić się do policji.

Krag nie odpowiedział na to nic. Długo przypatrywał się kopertom. Potem rzekł powoli, jakby mówił do siebie samego:

— Zwyczajny brunatny atrament do kopiowania. Marka nazywa się Kalypso. A ta tutaj — wskazał kopertę — wessala już atrament, tak iż nabrał ciemniejszej barwy. Adres napisano przed wielu godzinami. Zgadza się, bo to jest list Brakla. List do Oedegarda został napisany niedawno. Atrament jest jeszcze jasny. Mogę twierdzić zupełnie pewnie, że pismo to istnieje najwyżej od dwu godzin. A więc jest ślad.

— To jest drugorzędne, — rzekł doktor Ovesen. — Byłoby lepiej, gdybyśmy wiedzieli, co było w tych przeklętych listach.

— Myli się pan, — powtórzył detektyw. — Chociaż nawet nie wiemy, co było w listach, to jednak mamy ślad. Mamy dowód, iż tajemniczy wysyłający wiedział, iż Oedegard znajduje się u mnie. Skąd się jednak dowiedział? Od was, moi panowie?

— Nie wiedzieliśmy o tem sami. — burknął doktor Ovesen. — pomijając to, iż pańskie słowa są podejrzeniem, które... Krag uczynił uspokajający ruch.

— Proszę się nie denerwować, moi panowie. Wychodzę mianowicie z tego założenia, że odnośny człowiek dowiedział

zdjął kapelusz, ukazał łysinę, włosy na skroniach były nieznacznie siwe. Zdjął z siebie palto i położył je wraz z kapeluszem na krześle obok drzwi. Miał na sobie czarne ubranie żakietowe, koszulę w prążki z miękkimi mankietami i krawat, splety cienką szpilką złotą. Całą jego postać cechowała elegancja. Zbliżył się do obu panów i przemówił do nich dosyć swobodnym i życzliwym tonem.

Panie doktorze Ovesen, — rzekł. — Znam pana z widzenia. Ale pana nie znam. Nazywam się Asbjörn Krag.

Przedstawiono się, ale obaj przyjaciele milczeli, głównie dlatego, że nie mogli sobie wytlómaczyć nagłego i niespodziewanego przybycia detektywa.

— Zdaje mi się, że wpadłem niespodziewanie, — rzekł Krag, — a jednak panowie oczekują kogoś.

— Czekamy na naszego przyjaciela, powieściopisarza Oedegarda, — oświadczył Ovesen.

— Ach, tak, tak. Rozmawiał z nim telefonicznie przed pół godziną. Chciał zamieścić jeszcze notatkę o zniknięciu dwu panów do redakcji dziennika.

— A więc to pan ma nam pomóc?

— Tak mi się zupełnie zdaje, — rzekł z uśmiechem Asbjörn Krag.

Rozejrzał się po zniszczonym pokoju.

— Numer 17, — dodał. — Zauważyłem na dole na tablicy zgłoszeń, że pokój ten zajmuje malarz van Brakel. A więc to on zniknął?

— Tak, van Brakel jest jednym z nich.

— A kto jest trzeci?

— Trzeci! — zawołał doktor Ovesen. — Na szczęście są tylko dwaj. Prócz pana van Brakla zniknął tylko dyrektor „Niebieskiej sowy“, Reisman.

— Ah! Tak, znam go.

SPECJALNE ŹRÓDŁO POŃCZOCH

Lwów, Rynek 14.

J. MÜNZEHA

Lwów, Rynek 14.

Poleca swój bogato zaopatrzony magazyn pończoch w najmodniejszych kolorach po bajecznie niskich cenach.

3518

WINA LECZNICZE

GORGO  **GORGO**

TYLKO W BUTELKACH W ORYGINALN. OPAKOWAN.

TYLKO W BUTELKACH W ORYGINALN. OPAKOWAN.

Wino Medycynalne dla chorych i rekonwalescentów.

- Pepsynowe
- Chinowe
- z żelazem
- Condurango
- Cascara Sagrada
- Rabarbarowe

dla cierpiących na niestrawność, brak apetytu, brak krwi i t.p.
do używania jako środek przeczyszczający.

Wszystkie wina są sporządzone pod stałą kontrolą lekarza na oryginalnych winach francuskich i najprzedniejszych chemikaliach krajowych i zagranicznych.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Reprezentacja na Wsch. Małopolskę:
TADEUSZ WASUNG I S-ka, Lwów, ul. Wałowa 3.
„GORGO” Fabryka chem. Tow. Akc. POZNAŃ, Aleje Marcinkowskiego 24

3433

TKALNIA „Konopie”, Lwów, Piekarska 1. 53
zaprasza P. T. gospodarzy z okazji nowych zbiorów do wymiany ich surowców, tj. lnu, konopia, przędzy, wełny i kłaków — za wszelkie gotowe wyroby jak różne płótna, ręczniki, prześcieradła, chustki, szale, sukna, caji, barchany itd. pod bardzo przystępnymi warunkami. Kupujemy też wszelkie surowce — placąc najwyższe ceny. Z zeszywanych szmatek wyrabiamy do 8 dni bardzo ładne chodniki.

3281



14 KOPERNIKA 14

277 7

STAŁA POSADA dla agenta miejscowego

o pewnych i stałych dochodach do objęcia. Oferty sub „Zdolny 391” z odpisami świadectw, referencjami i curriculum vitae do biura ogłoszeń **Brücka, Kępciuszki 2.**

27732

PNIE DĘBOWE

we wszystkich grubościach ponad 40 cm. średnicy, **DESKI** dębowe 26, 32, 38, 50, 62, 75, 90 mm w blokach, niesortowane — kupując bieżąco każdą ilość franco wagon. — Uprasza się pisemne oferty zwracać pod: Wilhelm Loyall z Gdańska, Lwów, Hotel Bristol, ul. Legionów 21.

27738



Maszyny do szycia

znanej dobrej „KASPRZYCKIEGO”
Tanię - Hurtowo - detalicznie - Raty.
Skład fabryczny „The Kasprzycki Company”, Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

3084

Korzystajcie z rzadkiej okazji!

Wysyłamy pocztą jak przed wojną za zaliczką.

Pomimo okropnej zwyczajnie obcej waluty, pomimo prawie ciągłych strejków, a przez to samo okropnego wzrostu cen na wszelkiego rodzaju manufaktury, my jednakże wysyłamy po starych (taniach bardzo dostępnych (z bardzo niewielką zwyczajną) cenach. I radzimy nie czekać póki zapasy się nie wyczerpały.

- 1) **Malin „Prima”**. Towar ten jest nie do rozdarcia, bardzo ładny i trwały w noszeniu, tak że jest niezbędny dla każdego na codzienne ubranie. Cena za 3 metry na całe ubranie męskie lub damskie gat. A. 500.000 Mk. gat. B. 650.000 Mk.
- 2) **Kort „Argo”** ostatnia nowość sezonu. Wyrób czystej wełny w najmodniejsze kolory i desenie, bardzo praktyczny i modny materiał na eleganckie męskie ubranie lub na damskie kostjumy i płaszczki. Cena za 3 metry gat. A. Mk. 90.000.—, gat. B. Mk. 1.200.000.—, gat. C. Mk. 1.500.000.—
- 3) **Płótno białe** lub kolorowe na bieliznę, pościel, wsypy i poszwy. Cena za 1 metr Mk. 7.000.—, 85.000.—, 100.000.—.
- 4) **Fianela na zimę** piękna, miłka, puszysta, ciepła tkanina we wszystkich kolorach, zdająca na wszelkie o rodzaju damską garderobę szer. 65 cm. Cena metra Mk. 75.000.— Podwójnej szerokości Mk. 150.000.—.
- 5) **Chustki** duże zimowe, puszyste, ciepłe, ładne desenie w ciemnych kolorach. Za sztukę tylko Mk. 600.000.—.
- 6) **Firanki na metry**, piękna kanwa przetkana paseczkami koloru: białego lub kremowego szerokości 90 cm. Cena metra Mk. 90.000.

Towar wysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstatunku za zaliczką pocztową nawet bez zadatku. Za przesyłkę, opak. (w płótnie) ubezpieczenie i inne wydatki dolicza się 5%.

Bez wszelkiego ryzyka. Kupujący absolutnie nie nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie podobą, przyjmujemy taxowy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować

Ekspedycja przesyłek pocztowych „**Nadzieja**”
Łódź, Kilińskiego 40.

P. P. przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu.

3487

Maszyny do szycia wszelkich systemów sprzedaje najtaniej **S. GROSSKOPF I Synowie**, Lwów, ulica Gródecka 23, pl. Gołuchowskich 9.

3174

Perlaki-Kasprzy. Wałce, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Gazę po niskich cenach ze składu poleca „**PILOT**” Lwów **Batorego 4.**

26384

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”. Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokoła 4.